Nr. 214. Środa, 18. Września 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu Henrykowi Hillichowi w Żółkwi posadę zarządcy tamże, a Leonowi Gockiemu, kontrolorowi pocztowemu we Lwowie, posadę zarządcy w Haliczu, oraz zamianowało oficyała pocztowego Ferdynanda Piwockiego w Rzeszowie kontrolorem pocztowym w Tarnowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 września.

Od pewnego czasu poczyna znowu wysuwać się na porządek dzienny i zaprzątać uwagę świata politycznego nieszczęsna sprawa armeńska. Trapiona przez krwiożercze plemiona kurdyjskie, prześladowana i wystawiona na straszne prześladowania i gwałty ze strony władz i żołnierzy tureckich, ludność armeńska nie mogąc znaleść posłuchu i opieki w Konstantynopolu, ucieka się do samopomocy i z tego wytwarzają się stosunki przejmujące grozą świat cywilizowany. Ostatnie doniesienia potwierdzają między innemi w zupełności obiegającą od miesiąca pogłoskę o rzezi Armeńczyków w mieście Musz. Krwawe to zajście ma swoją historyę, której przebieg jest następujący: Turek Paszari Halil, który we wszystkich dotychczasowych z ostatniej doby zaburzeniach przeciw armeńskiej ludności dał się poznać jako niesłychany okrutnik napadł w lipcu b. r. na czele hord kurdyjskich kilka wsi armeńskich, część mieszkańców wyciął, część zaś zmusił do opuszczenia swych siedzib i schronienia się w góry. Kula, która niebawem po tem dosięgła go z zasadzki, była nagrodą jego czynów. Gdy wkrótce po tym wypadku padł z ręki Armeńczyków pewien dostojnik turecki, aresztowały władze tureckie 95 ze starszyzny armeńskiej, a bracia wyżej wzmiankowanego Halila napadli niespodzianie na pracujących w polu Armeńczyków ze wsi Arsagh i wszystkich ich wymordowali. Obawiając się krwawej zemsty ze strony ludności armeńskiej, powołał gubernator Muszu na tajną naradę tureckich i kurdyjskich notablów. Na tej naradzie szef plemienia kurdyjskiego, Balak, wystąpił z ciężkimi zarzutami przeciw władzom rządowym obwiniając je o brak energii w obec Armeńczyków i domagając się, aby gubernator pozostawił mu zupełną swobodę w sprawieniu się z „rokoszanami“ armeńskimi, przyczem nieuważał za potrzebne taić, — iż zamiarem jego jest wycięcie ich w pień. — Gubernator pochwalił wprawdzie gorliwość Balaka, oświadczył wszakże, iż nie może przychylić się do jego żądania bez otrzymania ku temu odpowiedniego upoważnienia. Po zebraniu jeden z naczelników kurdyjskich Hadżi Fero udał się na czele swoich towarzyszy w kierunku Bitlis, w drodze atoli wpadł w zasadzkę zbrojnego oddziału armeńskiego i zginął wraz ze wszystkimi swoimi kompanami. Stało się to w miejscowości Rawa, oddalonej o ośm godzin drogi od Muszu. Skoro Turcy i Kurdowie w Muszu dowiedzieli się o tem uderzyli na tamtejszą ludność armeńską i wyprawili straszną rzeź. Wedle relacyi otrzymanych przez ambasady zagraniczne w Konstantynopolu, motłoch rozpasany nie oszczędzał ani kobiet ani dzieci i formalnie pławił się we krwi. Armeńczycy bronili się rozpaczliwie, to też padło także wielu po stronie napastników.

Równocześnie z doniesieniem o tej rzezi nadeszła wiadomość, że Armeńczycy w Sassunie usiłowali wysadzić w powietrze tamtejsze koszary wraz z całą załogą. O tych koszarach znajdujemy w liście z Muszu do *Pol. Corresp* następujące szczegóły usprawiedliwiające wzburzenie Armeńczyków sassuńskich: Wedle tego źródła komendant wojsk tureckich rozlokowanych w okręgu Musz, Alai bey wezwał armeńską ludność górską w okolicy Sassunu, aby opuściła swoje zaopatrzone przeciw napadom siedziby i osiedliła się w nizinie. Równocześnie wysłał do Sassunu kilku inżynierów i budowniczych w asystencyi 500 żołnierzy z poleceniem wzniesienia na trzech punktach dominujących nad niziną sassuńską obwarowanych koszar. Ludność armeńska stawiła zacięty opór, została atoli pokonaną, poczem rozpoczęła się z wielkim pospiechem budowa projektowanych koszar.

Armeńczycy upatrują słusznie w tych koszarach nowe dla nich niebezpieczeństwo, odtąd bowiem będą oddani na łaskę i niełaskę Turków i Kurdów. Znaczna część wypartych ze swych dawnych siedzib Armeńczyków zorganizowała się w zbrojne oddziały i rozpoczęła formalną partyzantkę z wojskiem tureckiem. Ostatnie wypadki w Armenii wywołały podobno silne zaniepokojenie w pałacu sułtańskim i na W. Porcie. Minister wojny polecił komendantowi czwartego korpusu w Erzindgian, marszałkowi Zeki baszy, aby wysłał bezzwłocznie ośm batalionów do Muszu i starał się jak najrychlej opanować ruch rewolucyjny.

Jednocześnie, jak telegrafują z Konstantynopola, wystosowała W. Porta na wyraźny rozkaz sułtana do wszystkich gubernatorów okólnik, nakazujący im sprawiedliwie postępować w obec całej ludności bez różnicy rasy i religii. Powinni zapobiegać wszelkim zakłóceniom porządku, żywioły bowiem rewolucyjne pragną skorzystać z tych rozruchów, celem zagrożenia publicznemu bezpieczeństwu. Należy dalej unikać niesprawiedliwych prześladowań i postępować zgodnie z ustawami. Urzędnicy, nie działający w myśl tych zasad, będą surowo karani.

Wybory do Sejmu.

Wczoraj odbył się wybór czwartego posła do Sejmu z miasta Krakowa.

Według otrzymanej wczoraj wieczorem depeszy, oddano ogółem 3.631 głosów. Większość absolutna 1.816. Otrzymali pp.: Jan Rotter 2 000 głosów, dr. Leon Horowitz 1 623, Kazimierz Bartoszewicz 8 głosów.

Posłem wybrany p. Jan Rotter.

*

Dzisiaj wybiera kurya wielkich posiadłości. Z 16 okręgów wyborczych będzie wybranych 44 posłów. Mianowicie okręg lwowski wybiera 1 posła, okręg krakowski 6 posłów; okręgi: kołomyjski, nowosądecki, rzeszowski, stanisławowski i stryjski po dwóch, a okręgi: brzeżański, czortkowski, przemyski, samborski, sanocki, tarnopolski, tarnowski, złoczowski i żółkiewski po trzech posłów.

Z Krakowa telegrafują prywatnie: Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie przedwyborcze wielkiej własności okręgu wyborczego krakowskiego. Przewodniczył JE. hr. Antoni Wodzicki. Wyborcy zebrali się bardzo licznie. Przemawiali kandydaci pp.: dr. Michał Bobrzyński, dr. Piotr Górski, dr. Franciszek Paszkowski i radca Dworu Władysław Struszkiewicz. Wszyscy omawiali najważniejsze sprawy krajowe. Do interpelacyj zabrał głos pierwszy ks. prałat Smoczyński, interpelując w sprawie tak zw. *jura stolae.* Jeden z interpelantów wyraził życzenie, aby posłowie zajęli się kwestyą wytworzenia silnej organizacyi stanu rolniczego. Na to odparł p. Struszkiewicz, że będzie się o to starał w Sejmie. Pan M. Dydyński postawił wniosek, aby wybrać wszystkich dotychczasowych posłów. P. Karol Czecz poparł kandydaturę p. Milewskiego. Wniosek p. Dydyńskiego, żądający, aby przy dzisiejszym wyborze wybrano wszystkich dotychczasowych posłów (w liczbie sześciu) został ogromną większością przyjęty. W końcu przewodniczący w gorących słowach zamknął zebranie.

KORESPONDENCYE

Rzym, 14 września

(Zielona księga włoska).

Ministerstwo spraw zagranicznych włoskie, w osobie p. Prinettiego, rozesłało deputowanym parlamentu, dwa tomy księgi Zielonej, zawierającej dokumenty dyplomatyczne, odnoszące się do kwestyi chińskiej, naturalnie tylko te, które bez obawy niedyskrecyi, mogły być ogłoszonymi, począwszy od pierwszych zapowiedzi rzezi w styczniu 1900 r. aż do maja r. b. Posłem włoskim w Pekinie, jest

---

10)

ADOLF DYGASIŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

III.

(Ciąg dalszy)

Niedawno trwoga okropna pochłaniała go w nocy: bezsilny, nędzny, drżał, przepadał, ginął. Każde „u-hu-huu“ gnębiło go, przytłaczało, zalewało całą jego istność, podobnie jak potop zalewa tego, kto nie umie pływać. Rozpacz!

Słyszał piski, szamotanie i trzepotanie, jęki konania ptaków mordowanych. Poznawał głosy tych umierających i myślał:

„Smok czarny prowadzi dzieło zniszczenia, przelewa krew dzieci słońca — wróg świata!“

Mysikrólik miał w sobie i czuł cząstkę istności słonecznej. Znał tego Jasnego, rodzica-stwórcę, małżonka matki-ziemi. Znajdował w nim całą otuchę życia, dopóki widział jego wspaniałe oblicze na niebie. I kochał i uwielbiał sprawę życia ziemskiego. Tylko noc ciemna unieszczęśliwiała ptaszynę, czyniła go sierotą bardzo biednym, bez oparcia. Bo wtedy potęga jakaś nieznana, wroga, nie mająca z nim nic wspólnego, uderzała nań i usuwała mu z pod stóp ziemię. Musi być nie-jasny, czarny bóg, który sieje trwogę w duszy urodzonych pod słońcem, nienawidzi ich, zagraża im nicością! Potęga dobra, jasna, sprawia i utrzymuje życie, zła, tłumi je i wydziera.

Strzyżyk tajał teraz z wdzięczności, a serce jego biło żywo uwielbieniem..... „O ty, który dałeś szczęście życia i w życiu — rozkosz miłości!“

Spojrzał w górę, widział poprzez oponę liści skrawki niebios ciemno-błękitnych, niepokalanych żadną plamą ciemności. Deszcz promieni słonecznych lał zewsząd, wpadał przez oka sieci listnej osłaniającej puszczę, rozsiewał jasność po ziemi, odbijał blaskiem olśniewającym w falach Prądnika.

Mysikrólik byłby zaśpiewał hymn uwielbienia i wdzięczności, gdyby nie to, że miał robotę przykazaną przez słońce, najpilniejszą ze wszystkich robót na świecie.

„Idź, zbuduj gniazdo i śpiewaj nad gniazdem!“ rzekło mu słońce.

Poeta, śpiewak urodzony, zdławił swe natchnienie i szedł budować gniazdo rodzinne. Słońce wlało w pierś jego zdroje miłości, ażeby przez tę miłość sprawić wieczne odradzanie się życia.

A miał kochankę, ptaszkę śliczności, której już wyznał, wyśpiewał swą miłość i czekał tylko na powołanie słońca:

„Pojmij ją, spraw to, co jest od wieków-wieków mojem dziełem!“

Nie był kukułką, potrzebował gniazda i musiał je postawić. On nosił w duszy obraz chaty rodzinnej, w której się był urodził, wychował. Żywił przytem przekonanie niezłomne, że żaden ptak na świecie nie zdołałby wznieść budowli wspanialszej nad ową chatkę rodzicielską. Jął się roboty szczerze, nie jadł, nie śpiewał, tylko pracował z wysiłkiem niezmiernym. Pod koniec czwartego dnia stanęło arcydzieło w swoim rodzaju. Obejrzał je, podskoczył uszczęśliwiony, zawołał:

„Czyk, czyk, czyk!“

Przybytek był godny miłości. Mech — istny aksamit płowo-zielony — posłużył mu za budulec: z jego nitek mały budowniczy uplótł, wydziergał i wyhaftował kulę gładziutką, wielkości pomarańczy, z okrągłym otworem wchodowym na boku — prawdziwe cacko z dziurką. Leżał tam w boru dąb olbrzymi, przed laty wyrwany z korzeniami przez burzę, dziś zbutwiały, porosły gąszczem mchów, ziół i krzewów, które ciągnęły pożywienie z jego ciała. W tych zaroślach powikłanych, niedostępnych mysikrólik założył gniazdko i przyzwał narzeczoną, aby obejrzała chatkę.

Do płci żeńskiej należy już wewnętrzne urządzenie domu, zaopatrzenie go w pościel ciepłą, miękką i połowica strzyżyka miała się właśnie tem zająć. Raźno poskoczyła, zbierała różne puchy wiosenne, wyścielała ściany chatki poduszkami. Spędziła pierwszą noc w gniazdku, marząc o rozkoszach życia rodzinnego:

— Tu dzieciątka nasze przyjdą na świat, jedne podobne do mnie, inne — do niego. Bardzo je kocham!

Kołysana marzeniami nadziei, upojona wyobrażeniem szczęścia, utajona w ścianach chatki, nie widziała ciemności nocnych, nie słyszała straszliwego „u-hu-huu“. Miała przecież jasność w duszy i głos własnego szczęścia pieścił jej uszy. Zresztą on, kochany i dzielny bohater, czuwał przecież, strażował u bram jej raju. Ale rano trwoga ogromna ją zdjęła: spostrzegła z przerażeniem, że gniazdo cieciorki, założone w pobliżu, uległo zniszczeniu tej pięknej nocy. Wokoło widniały plamy krwi, leżały pióra zamordowanej kury, skorupy jaj, na których wysiadywała z poświęceniem matka.

Połowica mysikrólika zadrżała i spojrzała z niepokojem w oczy męża. On jej odpowiedział smutnie:

— Czyk, czyk, czyk! — To znaczyło: — szczęście w marzeniu jest tanie, w życiu trzeba je drogo opłacać!

Ponieważ miłował nad życie tę kochankę cudną i niepokój jej leżał mu na sercu, więc postanowił zbudować gdzieindziej nową chatę.

Miał już taką naturę, że nie skąpiłby trudu, gdyby przyszło zakładać trzecie, czwarte i piąte gniazdo, stosownie do życzenia lubej.

Zabrał się szczerze, chętnie do pracy.

— Dla niej i dla przyszłości pracować jest to moje samolubstwo!

Krzak leszczyny okazały zrósł się po bratersku z krzewem bzu i kaliny; a od spodu w podszewce głogi, dzika róża, tarnina, uścisnęły stopy tej trójcy. Tam to niespracowany ptaszek rozpoczął wśród gąstwy budowę wtórego gniazda. Z nitek bredy mchu szarego założył podwaliny łuków gmachu sklepionego. Potem utwierdzał zewsząd to sklepienie, przeplatał źdźbłami trawy, żyłkami liści, spajał pajęczyną, wiązał włosem borsuczym i wilczym. Ileż duszy włożył w ową robotę!

Stanęła chata nowa, podobna do poprzedniej, zbudowana jak i poprzednia podług wizerunku zapamiętanego chaty ojcowskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

młody markiz Salvago-Raggi, który zdaje raporty, najsamprzód ministrowi Visconti-Venosta, a po zmianie ministeryum, p. Prinettiemu. Oprócz tego są noty ministeryum spraw zagranicznych w Rzymie i raport różnych ambasadorów włoskich.

Ósmego lipca, po rzeziach misyonarzy i zamordowaniu niemieckiego posła bar. Kettelera, europejskie państwa postanawiają wysłać wojska do Chin i wtedy tworzy się także ugrupowanie mocarstw, nie wyjmując Japonii i Stanów Zjednoczonych. W lipcu 1900 r., Włochy zawierają specyalny układ z Austryą. Datą z dnia 15 tegoż miesiąca hr. Nigra, poseł włoski w Wiedniu, powołując się na wymianę myśli, jaką miał z baronem Pasettim, ambasadorem austryackim w Rzymie, wykazuje rządowi swoje zapatrywania na wspólność interesów Austryi i Włoch w Chinach i co do wyrażonych w Wiedniu życzeń ściśnienia stosunków pomiędzy obu państwami! „Byłem rad — mówi hr. Nigra — że hr. Gołuchowski przyjął życzliwie życzenie, wyrażone przezemnie p. Pasettiemu, aby gabinety wiedeński i rzymski utrzymywały się w porozumieniu, o ile dotyczy obecnej i przyszłych faz kwestyi chińskiej."

„Życzenie to nachnęły mi stosunki istniejące między obu państwami, a także analogia w ich położeniu. Austro-Węgry i Włochy są jedynemi dwoma wielkiemi mocarstwami, mającemi w Chinach ograniczone interesy".

Gdy później, po zdobyciu Pekinu i oswobodzeniu legacyj, państwa umawiają się między sobą w jaki sposób i pod jakimi warunkami, można będzie rozpocząć układy pokojowe z Chinami, pęka nagle bomba z wiadomością o specyalnym układzie angielsko-niemieckim, o czem donosi poseł włoski w Berlinie, p. Lanza. Z Berlina 19 października r. z., wysyła on telegram do Rzymu, zredagowany w sposób może nie dość dyplomatyczny:

„W tych dniach podpisana została w Londynie konwencya, na mocy której Anglia i Niemcy oświadczają, iż podstawą ich polityki w Chinach jest wolność otwartego handlu dla wszystkich narodów i zobowiązują się do niekorzystania z obecnych zaburzeń dla zmian w stanie terytoryalnym Chin. Gdyby inne państwa sprzeciwiały się tym zasadom, Anglia i Niemcy zastosują zgodnie dalsze postępowanie".

„Niniejsza konwencya będzie zakomunikowana innym państwom, zapraszając je, aby do niej przystąpiły".

„Inicyatywa tej spisanej umowy wyszła z Niemiec".

Włochy przystąpiły bezwarunkowo do tej konwencyi.

Następują potem, najeżone trudnościami pertraktacye pomiędzy państwami co do warunków pokoju, jakie przedstawione będą chińskiemu rządowi. Koncert europejski, do którego przyłączyły się Japonia i Stany Zjednoczone, utrzymywał się jednak pomimo trudności, choć kilka razy, zdawało się, że pryśnie.

Drugi tom „Zielonej księgi" więcej zajmujący rozpoczyna się wiadomością, o niepowodzeniu dyplomacyi amerykańskiej. Czwartego stycznia 1901 r., p. Jddings, *chargé d'affaires* amerykański w Rzymie, zawiadamia p. Prinettiego, że prezydent Mac Kinley proponuje zwołanie w Europie, lub w Waszyngtonie konferencyi, dla omówienia oddzielnie modyfikacyj, mających być wprowadzonemi do traktatów handlowych, jakie istnieją pomiędzy Chinami, a innemi państwami. Włochy nie mają tutaj własnego poglądu, ale chcą przedewszystkiem dowiedzieć się, co o tem myślą w Londynie, Berlinie czy Wiedniu. Ale Londyn i Berlin, pomiędzy 6 i 10 stycznia, oddalają kategorycznie propozycyę Stanów Zjednoczonych; to samo robi i Japonia, tak, że gabinet waszyngtoński zrzeka się myśli.

Kwestya wynagrodzeń, indemnizacyi wojennej, jakiej pojedyncze państwa żądać będą od Chin, daje materyał do długich układów i telegramów dyplomatycznych pomiędzy Pekinem, Tokio, Waszyngtonem i stolicami Europy zbyt zawiłych — więc je tutaj opuszczamy.

Ważniejszym jest epizod tyczący się obaw, jakie miały niektóre mocarstwa, iż Chiny uczynią oddzielną koncesyę, któremu z mocarstw. Niemcy już od lutego b. r. zaniepokojone są tą ewentualnością, któraby mogła zubożyć Chiny i utrudnić wypłatę indemnizacyi. Więcej może niż kwestya finansowa, zaniepokoiła rząd niemiecki kwestya polityczna; obawiano się bowiem, aby które z mocarstw nie ofiarowało Chinom pomocy w zamian za koncesye, nadające mu stanowisko uprzywilejowanego państwa. Dlatego rząd niemiecki zawiadomił Chiny, że nie mogą odstępować niczego nikomu, zanim nie będzie ustanowiona wysokość wynagrodzenia wojennego i sposób w jaki ma ono być zapłacone.

Włochy szły tutaj ręka w rękę z Niemcami i Austryą.

Pewną niespodzianką jest telegram posła markiza Salvago-Raggi, z Pekinu z 18 lutego, gdzie ambasador włoski donosi o projektowanej ekspedycyi wojskowej w głąb Chin, przez marszałka Walderseego. Francya, Anglia, Włochy, Niemcy i Anglia nie mają nic przeciw tej demonstracyi wojennej, mającej wywrzeć nacisk na rząd pekiński i przyspieszyć układy; sprzeciwiają się jej Stany Zjednoczone i poniekąd odpornie trzyma się Rossya.

Tymczasem wypływa na widnokrąg nowa kwestya, może najważniejsza ze wszystkich. Wiadomem jest, że na wstępie zaburzeń w Chinach i powstania Bokserów, Rossya zajęła Mandżuryę, oświadczając jednocześnie, iż zajęcie jest tylko tymczasowe, nakazane przez względy wojskowe. Skoro się rozpoczęły pertraktacye pokojowe, gabinet petersburski zawarł co do Mandżuryi specyalną umowę z rządem chińskim. Skoro o tem gabinet angielski się dowiedział, zażądał wyjaśnień w Petersburgu, ale cojest ważniejszem: rząd chiński zwrócił się do Berlina, Londynu, Tokio i Waszyngtonu, wzywając pomocy, aby nie być zmuszonym do ratyfikacyi traktatu zawartego z Rossyą (telegram nr. 85).

Niemcy oświadczyły, iż kwestya ta ich nie obchodzi; ale obawy innych państw wzrosły, kiedy *Russkij Inwalid* ogłosił rozkaz dzienny generała Grodekowa do wojska rossyjskiego, które wkroczyło do Mandżuryi. P. Konstanty Nelidow, poseł rossyjski w Rzymie, zakomunikował p. Prinettiemu ów rozkaz dzienny, razem z tekstem konwencyi rossyjsko-chińskiej, poczem w dniu 25 marca, zawiadomił jeszcze, że konwencya będzie podpisana nazajutrz w Petersburgu.

W tym przypadku, Włochy zastosowały się do akcyi Niemiec. Minister Prinetti zdaje sprawę w dniu 28 marca ambasadorowi włoskiemu w Petersburgu, generałowi Morra de Lavriano, z rozmowy, jaką miał z posłem japońskim Rzymie:

„Miałem sposobność rozmówienia się z posłem japońskim, który przyszedł w drodze konfidencyonalnej zapytać mnie co do sposobu widzenia włoskiego rządu wobec konwencyi rossyjsko-chińskiej dla Mandżuryi.

„Powiedziałem mu, że nie mając w Mandżuryi specyalnych interesów, zapatrujemy się na tę kwestyę tylko z punktu widzenia trudności, jakieby stąd wypłynąć mogły dla utrzymania zgodności koncertu europejskiego i doprowadzenia do skutku jego zadania. Nie możemy zatem mieć innego życzenia, jak tylko, aby poszczególne państwa wykazały dosyć miłości, zgody i uniknęły trudności.

„Podobnie także wyraziłem się wobec rossyjskiego ambasadora i innych dyplomatów, którzy mi o tem mówili."

Ale Japonia nie dała za wygranę i dlatego poseł włoski w Tokio donosi telegraficznie 31 marca i 1 kwietnia o wielkich przygotowaniach wojennych, jakie się dokonywają, (depesze nr. 107, 108).

Obawa wojny musiała być wyraźna, skoro Rossya nie nalegała już na ratyfikacyę konwencyi zawartej z Chinami. Piątego kwietnia, ambasador Nelidow, niemogąc, z powodu słabości, udać się osobiści do t. zw. Consulty t. j. pałacu ministeryum spraw zagranicznych, przesłał ministrowi spraw zagranicznych, Prinettiemu, komunikat swego rządu tej osnowy:

La conclusion d'un tel accord (o Mandżuryę) *avait pour but de procéder, dès que cela serait possible, à l'exécution progressive de l'intention manifestée par la Russie de restituer la Mandjourie à la Chine. Il va de soi, que pour atteindre ce résultat, il était indispensable de constater d'abord, s'il était possible, d'établir dès à présent, par voie d'une entente directe avec la Chine, les conditions, auxquelles l'évacuation de la Mandjourie pourrait être effectuée. Or, comme il résulte des informations reçues, que dans les circonstances actuelles une pareille entente, au lieu de servir de témoignage patent des dispositions amicales à l'égard des intérêts chinois, ne pourrait occasioner à l'empire voisin que de nombreuses difficultés, la Russie, non seulement n'insiste pas vis à vis du gouvernement chinois sur sa conclusion, mais elle renonce même à toutes négociations ultérieures sur ce sujet.*

Restant fidèle au programme, qu'il a dès le début exposé et confirmé à plusieurs reprises, le gouvernement impérial attendra tranquillement le développement ultérieur des événements.

Jest to ważny dokument, świadczący zresztą, że kwestya Mandżuryi jest jeszcze otwartą.... *D.*

Z Warszawy.

(Z Politechniki. — Wniosek w sprawie ustanowienia lekarzy szkolnych. — Komisya teatralna. — Zamknięcie sezonu t. zw. teatrów ogródkowych).

Ogłoszono już rezultat egzaminów konkursowych kandydatów na pierwszy kurs Politechniki warszawskiej. Złożyło podania o dopuszczenie do egzaminów konkursowych 550 kandydatów, z których stawiło się do egzaminów tylko 463 kandydatów.

Z tej liczby przyjęto na pierwszy kurs wszystkich wydziałów Politechniki 225 studentów, a nadto przyznano 22 kandydatom prawo wniesienia podań do ministerstwa skarbu o pozwolenie przyjęcia ich na pierwszy kurs ponad komplet.

Rezultat egzaminów i przyjęcia kandydatów na drugi kurs politechniki warszawskiej na wakujących 15 miejsc będzie ogłoszony niebawem.

Na kurs pierwszy nie przyjęto tym razem żadnego studenta wyższych zakładów naukowych.

Wykłady na Politechnice rozpoczęły się wczoraj. Z zabudowań nowej Politechniki wykończone są całkowicie tylko dwa: gmach administracyjny z mieszkaniami: dyrektora, inspektorów i ich pomocników, oraz gmach z mieszkaniami profesorów. We wszystkich czte-

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek" p. Th. Bentzon*).

IX.

(Ciąg dalszy).

Liza się nie broniła, patrzyła tylko na niego poczciwemi swemi oczami, do których łzy nachodziły.

— Nie mogłam się powstrzymać, aby nie dawać przykładu — odrzekła. — Każdy ma prawo żyć życiem własnem, postępować według sumienia. Ale jestem gotowa przyznać, że żałuję, żem dała niektóre przykłady, nie dlatego, aby miały być złe, tylko, że zły obrót wzięły.

— Zły obrót wzięły dla mnie przynajmniej; to ja na tem najwięcej ucierpiałem.

— Może inni także. Ale pan przyszedłeś z własnej woli przynieść mi słowa przebaczenia, prawda? bo przecież nie chorego mi pan przyprowadza! — dodała z uśmiechem, który osuszył łzy z wymownych oczu, ciągle na niego zwróconych....

— Dzięki Bogu, wygląda pan znakomicie.... chociaż, jak widzę, ludzie czernieją w Sudanie....

— Na twarzy tylko — odrzekł, wskazując ręką skronie, na których włosy zaczynały bielić.

— Trochę przypudrowane! Bardzo panu z tem do twarzy. Pragnęłabym, aby osoba, nam obojgu droga była tak zdrowa.... Och! nic jej nie brakuje; tylko trochę osłabienia, wyczerpania i zmartwienia.... Ale to dosyć.... to aż nadto....

— Zmartwienia? — spytał Robert.

— Jeszcze by też! to niefortunne małżeństwo....

Bardzo blady szepnął:

— Co pani mówi? Wyszła za mąż, idąc za głosem przekonania, serca, oddając się z własnej woli człowiekowi, którego kochała.

— Ach! — rzekła Liza, podnosząc ręce w górę — jak to zaraz można poznać, że pan wraca z pomiędzy dzikich ludzi! Życie jest rzeczą bardzo skomplikowaną. Ja, która dotykam się z bliska wszystkich nędz moralnych i fizycznych, poznałam nieraz, z jakich przeciwności i pomyłek ono się składa.

— Ale ostatecznie — rzekł Robert krótko — wie się zawsze to, co się chce wiedzieć!

— Należysz pan chyba do uprzywilejowanych, jeżeli pan wiesz zawsze co chcesz wiedzieć. Jan Salvy tego nie potrafił. Niemam co ukrywać, że wcale go nie lubię... Przez posłuszeństwo, Marcela musiała mnie prosić, abym jak najrzadziej u niej się pokazywała.... To znaczy powiedzieć wszystko w jednem słowie! A przecież starałam się być sprawiedliwą względem niego i zaczynam już pojmować powody jego buntu przeciw jarzmu małżeńskiemu. Bo niechże pan pomyśli! Oto weźmy człowieka, który do czterdziestego roku życia uważał się za najętnego, nie myślał o nikim tylko o sobie, a nagle, widzi się zmuszonym liczyć się z wydatkami na rodzinę. Dom niewielki, w którym mieszkał sam bardzo wygodnie ze swojemi książkami i zbiorami, musi teraz mieścić w sobie kobietę, dziecko i mamkę. Dawniej, nie znał innych obowiązków światowej tylko ofiarowanie od czasu do czasu pudełka cukierków gospodyniom domów, do których go zapraszano na obiad; ożeniwszy się, widzi się zmuszonym do bezużytecznych grzeczności, które mu czas zabierają. Kobieta, nie ukazywała mu się nigdy inaczej tylko jak przelotne zjawisko i dla tego samego pełna uroku; a teraz narzuca mu się nieustannie w roli prozaicznej, bo musi ciągle patrzeć na rozmaite czynności gospodarskie, albo co gorzej na rzeczy bardzo pospolite, jak choroba i macierzyństwo.

Panna Gerard mówiła z gryzącą ironią i dodała w tym samym tonie:

— Nie zdaje się pan tego pojmować.... Bo też pan jest tylko zwykłym człowiekiem.... przepraszam, jeszcze mniej, bo dzielnym oficerem. Nie znasz pan poetów, tego rodzaju poetów. Gdy się sobie długo pozwalało na zbytek sztuki, dla sztuki być zmuszonym zejść do rzędu rzemieślników, to ciężko....

— Rzeczywiście, nic nie rozumiem — rzekł Robert — Czyż imię Jana Salvy nie jest sławne? Zdaje mi się, że powinien tylko iść dalej tą samą drogą, pisać, jak zawsze pisał piękne wiersze, a właściwie to, co tak nazywają. Ja sądzię nie jestem w tych rzeczach... Alfred de Musset porusza mi duszę; gdy go czytam, zdaje mi się, że czuję co to jest prawdziwa poezya. Ale wiersze bez zarzutu, w których nie ma ani odrobiny duszy, są dla mnie bez żadnego znaczenia.

— Biedny chłopiec! — odparła Liza zawsze drwiąco — Czyż pan nie wie, że Musset nie miał żadnego talentu, nic więcej, tylko młodość i namiętność? Zakochany i trapiony miłością, oto wszystko!

— Mniejsza o to, to mi wystarcza, — odrzekł Robert.

— Okazujesz pan w ten sposób nędzotę swego sądu. O czem marzy Jan Salvy, to o wielkim poemacie o budaistycznych Indyach, który rzuci pomiędzy Wschodem a Zachodem wielki most jaśniejący, tęczę jego pomysłu, prowadzącą do nirwany. Napisał już kilka ustępów, a od lat piętnastu przygotowuje ciąg dalszy, ale nigdy nie może osiągnąć zupełnego zadowolenia. Ludzie zwykli, jak pan i ja, nazywają ten rodzaj czekania na natchnienie niezdolnością albo lenistwem; ale raz jeszcze powtarzam, my się na tem nie rozumiemy.

— Stanowczo nadto go pani nienawidzi — rzekł Robert, mimowoli zadowolony, słysząc z jaką okrutnością traktują jego rywala. — Nie mogę ze słów pani utworzyć sobie sądu o nim.

— Chcesz pan faktów? A więc, z początku, Salvy pragnął, żeby jego żona była otoczona taką samą wytwornością, jakiej zażywać mogły jego kochanki. W tem nic zdrożnego nie było, a zresztą, od poety nie można wymagać, żeby miał zmysł praktyczny. Co jednak ważniejsze to to, że Marcelę czynił odpowiedzialną za trudności, które sam sobie stwarzał.

— Ona to pani mówiła?

— Nie, ale to się odgaduje.... Widziałam jej smutek, słyszałam wymówki, które sobie czyniła: „Ze względu na mnie — mówiła — myśli już tylko o pieniądzach, to też nie może nic pracować! Człowiek jak on, powinienby żyć wolny od wszelkich trosk w pałacu wróżek, w zaczarowanym ogrodzie, gdzie poziome zajęcia nie wchodzą nigdy". Umysł Marceli był bez ustanku zajęty szukaniem sposobów zapewnienia mu środków takiej egzystencyi. Usuwać wszystko, co by go znudzić miało, odmawiać sobie, poświęcać się przy każdej sposobności, to tylko czyniła, a on pozwalał na to. Przez kilka miesięcy, poprzedzających urodzenie jej córeczki, ciągle była cierpiąca, skazana na siedzenie w domu. I cóż? namawiała męża, żeby wychodził, rozrywał się, zapominając całkowicie o sobie i zasługując na gorzką nagrodę. „Jakże chcesz — mówiła mi na moje napomnienia — żebym mu pozwoliła pędzić życie przy chorej i oszpeconej kobiecie? Oczy poety powinny spoczywać tylko na pięknych widokach". Wzruszyłam ramionami. W tych czasach widywałyśmy się dość często. Potrzebowała mojej opieki. Gdy chodzi o mój zawód, pan Salvy raczy mnie tolerować. Ach, smutnych rzeczy byłam świadkiem w tym domu!

Robert nie śmiał przerwać pytaniem, ale chciwie chwytał każde słowo z ust jej wychodzące.

— Tak — ciągnęła dalej Liza — utwierdzała go w jego egoizmie, pozwalała się zaniedbywać, we wszystkiem słuszność mu przyznawała.

— Widzi więc pani, że ona go kocha?

— Czyż twierdziłam przeciwnie? Co jednak utrzymuję, to to, że on jej nienawidzi.

— Nienawidzi! — powtórzył Robert zdumiony.

— Nienawiść ta.... może on sam nie zdaje sobie z niej sprawy, ale istnieje na pewne.... Widziałam jak się nudziła. Było to wtedy jak Tchelovek zmartwychpowstał, gdy Marcela wzięła znowu pióro do ręki. Wiesz pan, a może nie wiesz, że on wymagał od Marceli nim się z nią ożenił, żeby nie zajmowała się niczem innem prócz nim samym.

— To rozumiem — odrzekł Robert.

— Ba! jesteś pan mężczyzną, wszyscy jesteście egoiści i despoci. Dlatego właśnie raz na zawsze odmówiłam mu szacunku. Ale słuchaj pan dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rech pawilonach: głównym, fizycznym, chemicznym i mechanicznym, trwa jeszcze robota nad wykończeniem wewnętrznem i zaprowadzaniem różnych instalacyi, niezbędnych dla laboratoryów. W pierwszych dwóch pawilonach robotami kieruje osobiście twórca projektów tych gmachów, budowniczy Szyller. Pomimo zapowiedzi, wydział górniczy w roku bieżącym nie będzie jeszcze otwarty dla braku na ten cel funduszów.

Z ważnym wnioskiem wystąpił wydział hygieny wychowawczej do rady Towarzystwa hygienicznego, prosząc o poparcie go u władz. Wniosek ten traktuje doniosłą kwestyę lekarzy szkolnych. We wniosku tym uzasadnionym obszernie, powiedziano:

W każdej szkole powinien być lekarz szkolny. Jest on obowiązany nie tyle zajmować się leczeniem chorych uczniów i ciała pedagogicznego, ile mieć czynny nadzór hygieniczny nad całą szkołą, jako budynkiem, i nad jej uczniami. Dalej lekarz obowiązany jest przeprowadzać przynajmniej 2 razy w ciągu roku badania nad zdolnością poszczególnych uczniów pod względem umysłowym i fizycznym, a opinię swoją co do zdrowia uczniów komunikować ich rodzicom, żądając odpowiednich zabiegów w celu usunięcia wad dostrzeżonych. Powinien on być stałym członkiem rady pedagogicznej, posiadającym w niej głos na równi z innymi członkami, przyczem opinia jego winna być decydującą przy ocenie odpowiedzialności każdego z uczniów wogóle lub w poszczególnych kierunkach.

Onegdaj zebrała się w biurze dyrekcyi teatrów rządowych pod przewodnictwem prezesa komisyi, generała piechoty A. K. Puzyrewskiego, na pierwsze posiedzenie komisya teatralna, której celem jest zbadanie i wyjaśnienie stanu finansowego teatrów warszawskich, określenie przyczyn niedoboru teatralnego i wskazanie środków dla uporządkowania budżetu drogą wprowadzenia bądź to zmniejszenia personalu, bądź też oszczędności administracyjnych i t. p.

Do komisyi ma być powołanych 9 krytyków i znawców teatru z głosem doradczym, którzy uczestniczyć będą w naradach komisyi.

W tych dniach opuściły Warszawę teatry prowincyonalne, grywające podczas lata w ogródkach. Towarzystwo p. Myszkowskiego powróciło do Kalisza, p. Felińskiego do Sosnowca, trzecie wreszcie występujące w Wodewilu pod dyrekcyą p. Dobrzańskiego, rozpierzchło się po świecie.

Ubiegła kampania teatrów ogrodowych była wogóle słaba, a pod względem finansowym opłakana. Z niezłym względnie rezultatem pracowała tylko trupa kaliska w Bagateli, o ile sprzyjała jej pogoda i dopóki było ciepło. Zresztą przybyła ona do Warszawy z repertuarem gotowym, z personalem zgranym, nadto miała do rozporządzenia wcale przyzwoity teatrzyk kryty, położony w ładnej miejscowości.

Dyrektorowie dwóch innych towarzystw ponieśli dotkliwe straty materyalne.

Zgon Mac Kinleya.

Polit. Corresp. donosi, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski kazał z Najwyższego polecenia posłowi austro-węgierskiemu w Waszyngtonie wyrazić rządowi Stanów Zjednoczonych najgłębsze współczucie Jego Ces. Mości z powodu śmierci Mac Kinleya. Hr. Gołuchowski wyraził również w telegramie do wdowy po prezydencie najgorętsze współczucie Najj. Pana z powodu bolesnej straty, jaką poniosła i przyłączył do tych wyrazów współczucia kondolencyę we własnem imieniu.

Dzienniki angielskie donoszą, że król Edward VII zarządził tygodniową żałobę dworską, z powodu śmierci prezydenta Mac-Kinleya. Jest możliwe, że następca tronu książę Cornwalii, który obecnie znajduje się w podróży do Kanady, będzie zastępował króla Edwarda na pogrzebie Mac Kinleya w Kantonie.

Zewsząd nadpływają do Waszyngtonu pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych i pod adresem wdowy po zamordowanym prezydencie dowody gorącego współczucia.

Wdowa po prezydencie z domu panna Ida Sexton, córka bardzo zamożnego przemysłowca, która musiała pokonać dużo trudności, aby przełamać opór rodziców i uzyskać ich pozwolenie na poślubienie Mac Kinleya, wówczas początkującego adwokata, nie łatwo zniesie cios, który ją tak straszliwie dotknął. Już przed laty bowiem, strata dwojga dzieci, zmarłych w bardzo młodym wieku, przyprawiła ją o chorobę nerwową, której, pomimo całej pieczołowitości małżonka i opieki lekarskiej, pozbyć się nie mogła. Średniego wzrostu, dobrze zbudowana, o twarzy drobnej, delikatnej i jasnej, wśród której błyszczą wielkie, ciemne oczy, okolonej falistymi, brunatnymi włosami, gdzieniegdzie przyprószonymi już siwizną, pełna wdzięku i uprzejmości, nie pospolicie wykształcona, pełna niekłamanego zamiłowania do prawdziwej sztuki, — oto wizerunek nieszczęśliwej wdowy po prezydencie. Była ona istotnie całem sercem oddana mężowi swemu. — Niema równego jemu — mawiała do swych przyjaciół — Stany Zjednoczone posiadają 75 milionów mieszkańców, ale jednego tylko Williama Mac Kinleya. — Gdy wyjeżdżał z Waszyngtonu, pisywała do niego codziennie, czasem dwa razy na dzień, a nieraz i te częste korespondencye nie wystarczały, telegrafowała więc lub telefonowała, żyjąc w ciągłej trosce o tego, któremu, według niej, nie było równego na świecie. Pomimo wysokich stanowisk zajmowanych przez męża, była zawsze skrzętną i gorliwą gospodynią, co nie przeszkadzało jej bynajmniej w gorliwem zajmowaniu się literaturą, muzyką, śpiewem i malarstwem.

Ulubionym jej kolorem jest jasno-niebieski, to też w rodzinnym domu państwa Mac Kinley, znajdującym się w mieście Kanton, stanu Ohio, kolor ten przeważa w meblach, draperyach i obiciach. Dom ten słynął szeroko, zanim jeszcze William Mac Kinley został prezydentem, z elegancyi i smaku artystycznego, z jakim był urządzony. — Na każdym przedmiocie, tam znajdującym się, znać wykwintny smak tej, która w nim panowała, tak niedawno jeszcze jako ubóstwiana małżonka i pierwsza pani w kraju — *the first lady of the land* — jak mawiają Amerykanie — a która dziś powróci w te progi, tyle wspomnień budzące, okryta kirem żałoby, zgębiona cierpieniem, z życiem i zdrowiem złamanem.

Z Buffalo donoszą, że śmierć nie zmieniła wyrazu twarzy Mac Kinleya. Zwłoki jego spoczywają w trumnie z drzewa, w czarnem ubraniu. Na piersiach zmarłego błyszczy medal wojenny. Żona Mac Kinleya znosi cios, który ją spotkał, ze spokojem i rezygnacyą. Powtarza ona: „Muszę być spokojna, ponieważ przyrzekłam to mężowi".

Mac Kinley zostawił znaczny majątek; obliczają go na kilkanaście milionów dolarów; w towarzystwach asekuracyjnych ubezpieczony był na 40 tysięcy funtów szterlingów (około miliona koron). Spadkobierczynią jego jest wdowa.

Jak *Daily Mail* donosi z Buffalo, morderca Czolgosz został w niedzielę przewieziony z więzienia policyjnego do więzienia państwowego. Czolgosza przebrano w ubranie policyanta, aby go nagromadzone przed więzieniem tłumy nie poznały i nie zamordowały. Poczyniono wszelkie środki ostrożności, aby Czolgoszowi uniemożliwić samobójstwo w więzieniu.

Wczoraj przeniesiono zwłoki Mac-Kinleya z Buffalo do Waszyngtonu, tam pozostaną do dziś wieczora, jutro będą przewiezione do rodzinnego miasta zmarłego prezydenta, Kantonu, a we czwartek złożone na wieczny spoczynek.

(*Telegramy*).

Buffalo, 17 września. W niedzielę przeniesiono zwłoki Mac-Kinleya z domu, w którym zmarł, do ratusza. Przedtem odbyło się w tym domu nabożeństwo żałobne. Przeniesienie zwłok odbyło się podczas ulewnego deszczu. Pochód żałobny otwierała policya, za policyą postępował oddział piechoty, dalej orkiestra, następnie wieziono zwłoki, a za niemi kroczyli uczestnicy żałobnego pochodu. Oddział artyleryi zamykał pochód. Orkiestra grała żałobny marsz Chopina. Tuż za trumną prezydenta postępował nowy prezydent Roosevelt, członkowie gabinetu, senatorowie i generalicya.

Buffalo. 17 września. Zwłoki Mac-Kinleya wczoraj rano przewieziono z ratusza na dworzec. Kondukt pogrzebowy prostotą swoją czynił wielkie wrażenie. Roosevelt towarzyszył zwłokom do Waszyngtonu.

Waszyngton, 17 września. Podług najnowszych postanowień miało odbyć się dzisiaj przed południem w rotundzie tutejszego kapitolu żałobne nabożeństwo za duszę Mac Kinleya. Zwłoki pozostaną do wtorku wieczora w rotundzie, poczem w uroczystym pochodzie będą odprowadzone na dworzec i we środę przybędą do Kantonu.

Buffalo, 17 września. Przeciw Czolgoszowi wygotowano akt o s k a r ż e n i a o zbrodnię morderstwa I stopnia.

KRONIKA

Lwów, 17 września.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdża dziś wieczorem w sprawach urzędowych do Wiednia. Jutro zatrzyma się kilka godzin w Krakowie i będzie obecny na otwarciu Zjazdu przemysłowego.

— **O pobycie JE. Pana Namiestnika** Leona hr. Pinińskiego w Tarnopolu otrzymujemy ztamtąd następującą korespondencyę:

JE. Pan Namiestnik przybył tu wczoraj w towarzystwie radcy Dworu p. Frankego rannym pociągiem, celem wzięcia udziału w uroczystem otwarciu i poświęceniu nowego gmachu c. k. wyższej szkoły realnej, zbudowanego kosztem miasta Tarnopola.

O godzinie 9 przedstawiło się JE. w biurze prezydyalnem Starostwa grono tut. urzędników politycznych i oddziału podatkowego, poczem JEksc. przyjął kilku urzędników Starostwa, a między nimi także c. k. Starostę ze Zbaraża Telichowskiego na prywatnej audyencyi. Następnie zlustrował JEksc. wszystkie biura tut. c. k. Starostwa, oddziału podatkowego i technicznego, poczem w towarzystwie radcy Namiestnictwa i starosty Zawadzkiego zwiedził w roku zeszłym zbudowany kościół i klasztor OO. Jezuitów, a o godzinie $10^1/_2$ przybył do nowego gmachu szkoły realnej, u którego wejścia powitali Pana Namiestnika reprezentanci miasta z burmistrzem dr. Włodzimierzem Łuczakowskim na czele, oraz dyrektor wyższej szkoły realnej Michał Rembacz przy współudziale reprezentantów wszystkich tut. władz rządowych i autonomicznych.

Z kolei nastąpiło w pięknie przystrojonej kaplicy gmachu szkoły realnej uroczyste poświęcenie szkoły przez ks. Cyryla Janera, rz. kat. kanonika i proboszcza, tudzież ks. Włodzimierza Gromnickiego, gr. kat. proboszcza i dziekana tarnopolskiego, w asystencyi duchowieństwa obu obrządków.

Następnie zwiedzał JEkscelencya w towarzystwie radcy Dworu Frankego, dyrektora Zakładu, inżyniera powiatowego i licznego grona urzędników, oraz profesorów szkoły realnej wszystkie sale szkolne, gabinety: fizykalny, zoologiczny i salę gimnastyczną, a w czasie tego duchowieństwo dopełniło obrządku poświęcenia poszczególnych sal zakładu naukowego.

Po poświęceniu i obejrzeniu gmachu na wewnątrz i zewnątrz powrócił Pan Namiestnik do kaplicy zakładu, gdzie pierwszy przemówił ks. kanonik Jauer, zwracając się do Jego Ekscelencyi z gorącem podziękowaniem, że raczył wzięciem osobistego udziału w poświęceniu i otwarciu gmachu przyczynić się niepomiernie do uświetnienia tego aktu uroczystego. Z kolei zwrócił się mowca do młodzieży z wezwaniem, by oddawała się gorliwie i skutecznie pracy i wychowywała się w duchu religijnym na dobrych i prawych synów Ojczyzny i społeczeństwa.

Potem zabrał głos burmistrz miasta dr. Włodzimierz Łuczakowski dziękując w pierwszym rzędzie Panu Namiestnikowi za łaskawy udział w uroczystości, a przytem wyraził prośbę, by tak, jak dotychczas raczył i w przyszłości opiekować się miastem i popierać nadal jego żywotne sprawy. Mowca zwrócił się także do młodzieży, zachęcając ją do wytrwałej i gorliwej pracy.

Po burmistrzu zabrał głos JE. Pan Namiestnik i w dłuższem przemówieniu uczynił wzmiankę o genezie szkoły realnej w Tarnopolu. Zaznaczył przytem, że miasto Tarnopol jest mu dobrze znane, gdyż tu uczęszczał do gimnazyum, a zwracając się do burmistrza dr. Łuczakowskiego wyraził podziękowanie za wystawienie kosztem miasta tak wspaniałego gmachu naukowego, który bezsprzecznie zaliczony być może do pierwszorzędnych zakładów tego rodzaju. Przyrzekł zarazem dalszą swą opiekę dla miasta i zaznaczył, że sprawami jego zawsze żywo dotychczas się interesował i w przyszłości zajmować się będzie.

W końcu zwrócił się do młodzieży, a wzywając ją również do wytrwałej i gorliwej pracy. podniósł, że piękną i szlachetną jest praca realna, ale tylko wówczas, gdy celem jej nie jest wyłącznie korzyść własna i zdobycie dobrobytu, lecz gdy oparta na podstawach religijnych i etycznych, ma na względzie dobro i pożytek społeczeństwa.

Po przemówieniu Pana Namiestnika odśpiewała młodzież szkoły realnej kantatę, poczem dyrektor zakładu Michał Rembacz złożył przedewszystkiem gorące podziękowanie JE. Panu Namiestnikowi i Radcy Dworu Frankemu za gorliwe i skuteczne popieranie sprawy budowy nowego gmachu dla szkoły realnej, — duchowieństwu za uroczyste poświęcenie gmachu, a także wszystkim tym, którzy w jakiejbądź mierze przyczynili się do budowy tegoż. Zapewnił imieniem własnem, jako kierownik zakładu i imieniem grona profesorów, że wszelkich dołożą starań, by z tego nowego przybytku młodzież szkolna wyniosła jak największy zasób wiedzy i nauki na pożytek państwa, kraju i społeczeństwa. W końcu, zwracając się ku wizerunkowi Najj. Pana, wyraził Monarsze najgłębszy hołd i wdzięczność za Jego szczodrobliwość dla dobra wiedzy i nauki i wzniósł trzykrotny okrzyk na Jego cześć, który zebrani w auli trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Potem chór młodzieży szkolnej odśpiewał pierwszą zwrotkę hymnu ludowego, a po przemówieniu ucznia VII klasy realnej Waydowskiego i po odśpiewaniu kantaty przez młodzież, zakończono uroczystość poświęcenia i otwarcia gmachu.

JE. Pan Namiestnik po ukończeniu tej uroczystości wyjechał do parku miejskiego w towarzystwie radcy p. Zawadzkiego; następnie odbyło się śniadanie u p. radcy Zawadzkiego w którem wzięło udział przeszło 30 osób.

Po śniadaniu wyjechał Jego Ekscelencya do budynku tutejszej Rady powiatowej, gdzie wziął udział w zgromadzeniu wyborców okręgu większej własności Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla. Na zgromadzeniu tem, któremu przewodniczył p. Serwatowski, zabrał głos Pan Namiestnik i w niezwykle ciepłych słowach żegnał się z wyborcami, których dotychczas w Sejmie reprezentował, dziękując im za kilkakrotne z ich strony objawy uznania i zaufania. Doznawane od wyborców tego okręgu szczere i serdeczne poparcie, było Panu Namiestnikowi niemałą otuchą i pomocą w dotychczasowem życiu politycznem. I na swem obecnem stanowisku — podniósł w końcu mowca — liczy on na to poparcie i o zachowanie uczuć przyjaznych prosi.

O godzinie 5 odbył się obiad, urządzony na cześć Pana Namiestnika przez wyborców większej własności okręgu tarnopolskiego, a o godzinie $7^1/_4$ odjechał Ekscelencya do Lwowa, żegnany przez obywatelstwo i reprezentantów Władz rządowych i autonomicznych.

— **Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w Czerniowcach.** W niedzielę 16 b. m. udał się ks. Arcybiskup do pobliskiej wioski Mołodyjowa, zamieszkałej przez niemieckich kolonistów, gdzie w miejscowej kaplicy najpierw odprawił Mszę św., a następnie po serdecznem kazaniu udzielał Sakramentu Bierzmowania.

Podczas jazdy do Mołodyjowa i z powrotem konwojowała ks. Arcybiskupa liczna banderya Niemców-katolików.

W południe odbył się u Prezydenta kraju barona Bourguignona na cześć ks. Arcybiskupa obiad.

Po południu zwiedził ks. Arcybiskup liceum żeńskie i szkoły ludowe.

— **Hr. Alfredowa Potocka** ciężko zaniemogła ostatnimi czasy w Antoninach. Stan jej zdrowia o tyle się jednak polepszył, że prof. dr. Ziembicki powrócić mógł do Lwowa, a dostojna pacyentka pozostała pod dalszą opieką dr. Wernickiego i Szczuckiego. Cała rodzina zjechała do Antonin.

— **Swięcenia kapłańskie.** W niedzielę ks. Metropolita Szeptycki wyświęcił na kapłanów pięciu alumnów z lwowskiej archidyecezyi, a ośmiu z dyecezyi stanisławowskiej.

— **Wybory do Rad powiatowych.** Prezydyum Namiestnictwa rozpisało nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dolińskim z grupy gmin wiejskich na 19 listopada b. r., z grupy gmin miejskich na 25 listopada b. r., z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26 listopada, z grupy większych posiadłości na 27 listopada b. r.

Do Rady powiatowej w powiecie dolińskim wybierają: grupa większych posiadłości pięciu członków, grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu czterech członków, grupa miast i miasteczek pięciu członków, grupa zaś gmin wiejskich dwunastu członków.

Dalej rozpisało Prezydyum Namiestnictwa wybory do Rady powiatowej w powiecie tarnopolskim z grupy gmin wiejskich na 18 listopada b. r., z grupy gmin miejskich na 20 listopada b. r., z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu 25 na listopada b. r., z grupy większych posiadłości na 26 listopada.

Do Rady powiatowej w powiecie tarnopolskim wybierają: grupa większych posiadłości siedmiu członków, grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego członka, grupa miast i miasteczek dziewięciu (z tych miasto Tarnopol ośmiu członków, zaś miasteczko Mikulińce jednego członka), grupa gmin wiejskich zaś dziewięciu członków.

— **Wiadomości osobiste.** Artysta-malarz p. Mieczysław Reyzner powrócił z dłuższej podróży artystycznej do Lwowa.

Prof. Tadeusz Rybkowski rozpoczyna w tym roku dla pań kurs prywatny lekcyi rysunków i malarstwa z dniem 15 b. m.

W kursie tym oprócz nauki rysunków, prowadzonej według najnowszej metody szkolnej i oprócz studii malarskich z natury prowadzoną jest także nauka sztuki stosowanej do wyrobów przemysłowych, t. j. malarstwo na drzewie, materyach, porcelanie z przystępnemi wykładami perspektywy i harmonii barw.

Bliższych wyjaśnień udziela prof. Rybkowski w godzinach przedpołudniowych w Szkole przemysłowej, ul. Teatralna.

— **Pasaż Mikolascha.** Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu śmierci ś. p. Juliusza Mikolascha podały niektóre czasopisma, jakoby ś. p. Juliusz Mikolasch był współwłaścicielem pasażu Mikolascha; włożył w to przedsiębiorstwo swe kapitały i w ogóle brał czynny udział w powstaniu tej budowy. Ponieważ notatki te są zupełnie nieprawdziwe, zaznaczyć należy, iż wyłącznymi współwłaścicielami pasażu są spadkobiercy ś. p. Karola Mikolascha, przeprowadzenie zaś budowy pasażu nastąpiło wyłącznie za inicyatywą i przez p. Andrzeja Romaszkana i to bez jakichkolwiek zobowiązań pieniężnych wobec osób prywatnych.

— **Turniej tennisowy** młodzieży szkolnej, rozgrywający się od piątku na stawach Panieńskich, zakończył się wczoraj z wynikiem następującym:

Pierwszą nagrodę I klasy (duży medal srebrny) otrzymał p. Madurowicz Adam, drugą nagrodę (mniejszy medal srebrny) p. Lang Edward; pierwszą nagrodę II klasy (medal srebrny) p. Lang Edward, drugą nagrodę (takiż medal) p. Zygmunt Steif; wreszcie pierwszą nagrodę III klasy (mały medal srebrny) p. Zygmunt Steif,

drugą nagrodę (takiż medal) p. Zygmunt Immerdauer.

Za pełną elegancyi grę obdarzyło *jury* odznakami pamiątkowemi pp. Służkiewicza Romana i Tauschyńskiego Roberta.

— **Wpisy** słuchaczy zwyczajnych do Akademii eksportowej austryackiego Muzeum handlowego na rok szkolny 1901/2 odbędą się w czasie od 20—26 b. m. Wpisy słuchaczy nadzwyczajnych odbędą się d. 26 b. m. Programu nauk i warunków udziela bezpłatnie dyrekcya.

— **Wydział artystyczny** na wyższych kursach dla kobiet im. Baranieckiego w Krakowie zostanie otwarty — jak corocznie — dnia 1 października b. r. Opłata miesięczna. Wszystkie bliższe informacye zasięgnąć można w kancelaryi kursów, ul. Karmelicka 36, II piętro, od godziny 10—12 przed południem.

— **Kronika policyjna.** Katarzyna Woźna, lat 18 licząca, służąca bez obowiązku, mając obecnie wiele czasu wolnego i fantazyi, urządziła sobie wczoraj przeszło 3-godzinną przejażdżkę po mieście dorożką nr. 80, poczem nie mając czem zapłacić, umknęła dorożkarzowi w ulicy Furmańskiej. Niebawem jednak odszukano ją i oddano w ręce policyi.

Gerson Einhorn, subjekt u fryzyera Federmana przy ul. Leona Sapiehy, posądzony przez pryncypała o kradzież kilku brzytew i maszynki, pomścił swój honor rozbijając lustro w golarni pryncypała. Aresztowany, spokojnie pomaszerował do kozy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, ks. Jan Mianowski, spowiednik przy kościele N. Panny Maryi, w 63 roku życia.

We Lwowie, Stefania z Hierowskich Wyszyńska, w 53 roku życia.

W Srodem pod Samborem, Edward Zwierzyński, em. starszy oficyał sądowy, w 70 roku życia.

— **Oryginalnego jubilata** przyaresztowała w sobotę policya lwowska. Jest nim Anszel Hittel z Jaryczowa, który według zapisków policyjnych trudni się „fachem“ złodziejskim już od roku 1861. W 40, jubileuszowym roku jego zawodu przyłapano go na sprzedawaniu rozmaitej przechodzonej już nieco odzieży męskiej i damskiej, pochodzącej niezawodnie z kradzieży.

— **Śmierć dziecka w płomieniach.** W Kadczy pod Starym Sączem 4-letnia córka tamtejszych włościan Zgrzeblaków, Karolina, pozostawiona w domu bez dozoru, bawiąc się zapałkami spowodowała ogień, w którym spaliła się na węgiel.

— **Morderstwo na weselu.** Z Nowego Targu donoszą, że w Ochotnicy zabili chłopi tamtejszego wójta podczas kłótni na weselu.

— **Wypadek przy robocie.** Przy wznoszenin nasypu kolejowego na Bogdanówce stoczył się olbrzymi kamień na głowę pracującego tam robotnika Karola Romaszko i zadał mu znaczną ranę. Po opatrzeniu odstawiła go stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

— **Trojaczki.** Z Rożniatowa donoszą: Żona tutejszego fiakra nazwiskiem Bazia Seumel urodziła trojaki i to samych chłopców. Bazia Seumel liczy lat 18. Dzieci są silne, wybornie zbudowane i mają się doskonale.

— **Ucieczka defraudanta.** Policya wiedeńska zawiadomiła telegraficznie tutejszą, że niejaki Zygmunt Schussheim, rodem z Jarosławia, agent firmy handlnjącej jajami, uciekł z Wiednia, skradłszy 6000 rubli.

— **Samobójstwo.** W sobotę po południu odebrał sobie w Wiedniu życie przez powieszenie robotnik Franciszek Baudisch. W kieszeni surduta Baudischa znaleziono pulares z 1000 guldenowym banknotem.

— **Świętokradztwo.** W kościele św. Trójcy w Koenigsfeld na Morawie złodzieje rozbili tabernaculum i skradli 5 złotych kielichów wartości 1600 K., złote cyborium wartości 800 K. i złote obramienia ubiorów mszalnych. Ze skarbonki, znajdującej się w kościele skradli również całą zawartość Aby się dostać do kościoła, złoczyńcy rozbili okno ponad głównem wejściem wartości 400 K. Sprawców kradzieży dotychczas nie schwytano.

— **Skazanie defraudanta.** Trybunał sądu przysięgłych w Pisekn zasądził kasyera Kasy oszczędności, Zarobę, który w przeciągu 20 lat sprzeniewierzył 90.000 K., na 2 lata więzienia.

— **Morderstwo.** W Berlinie na Gleidizstrasse znaleziono żonę robotnika Wilkego w mieszkaniu nieżywą z rozstrzaskaną czaszką. Przypuszczają, że motywem zbrodni był rabunek.

— **Tortury w więzieniach rossyjskich.** Sąd obwodowy w Kałudze — jak donoszą z Moskwy — skazał w tych dniach 3 policyantów za znęcanie się nad aresztantami, którzy wskutek tych znęcań pomarli — każdego na 6 lat więzienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z ruchu wydawniczego. Nakładem księgarni Weidenfelda w Stanisławowie wyszła zajmująca opowieść na tle wojen napoleońskich przez Conan Doyle p. t.: „Przygody brygadyera Gerarda“. Z angielskiego tłómaczył St. Otwinowski.

Z teatru. P. Gabryela Morska przybyła z Warszawy do Lwowa i po raz pierwszy wystąpi na naszej scenie w piątek w zapowiedzianej premierze Hermana Bahra p. t.: „One“, w której odegra jedną z głównych ról.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz trzeci „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 aktach Gustawa Davis i Maksa Kalbeck, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Jana Straussa. W głównych rolach wystąpią p. Kliszewska, Kasprowiczowa. Łopatyńska, pp. Krzemieński, Jaroński, Lelewicz, Kiczman, Paszkowski i inni.

We środę po raz trzeci „Życie we dwoje“, komedya w 3 aktach Henryka Boccage.

We czwartek po raz czwarty „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 aktach G. Davis i M. Kalbeck, przekład A. Kiczmana, muzyka Jana Straussa.

W piątek po raz pierwszy „One“, komedya w 3 akt. Hermana Bahra.

W sobotę po raz piąty „Jabuka“ czyli „Święto jabłek“, operetka w 3 akt. G. Davis i M. Kalbeck, przekład A. Kiczmana, muzyka J. Straussa.

W niedzielę „Kościuszko pod Racławicami“. obraz historyczny w 5 oddziałach ze śpiewami A. W. Lasoty.

W nauce: „Pocałunek“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany. — „Adwokat“, krotochwila w 4 aktach Jerzego Duval i Maurycego Hennequina, tłómaczył M. Sachorowski — i „Kierownik szkoły“, komedya w 3 akt. Ottona Ernsta, tłómaczył M. Sachorowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Program szczegółowy I Zjazdu przemysłowego w Krakowie. Kancelarya Zjazdu znajduje się w Nowym Uniwersytecie (*Collegium Novum*) na dole, wejście od plantacyj. Wystawa próbek i okazów przemysłowych w dawnem gimnazyum Nowodworskiem (św. Anny) ul. św. Anny.

Przeddzień Zjazdu, 17 września, wtorek. Pierwsze swobodne zebranie towarzyskie w hotelu Saskim, I piętro. Kancelarya na ten wieczór urzęduje tamże od 5 do 10 wieczorem. Wejście od ul. św. Jana.

I dzień Zjazdu, 18 września, środa. O godzinie 9 Msza św. w kościele św. Anny. O godzinie 10 rano uroczyste otwarcie Zjazdu i pierwsze posiedzenie ogólne. Referaty: 1. Baczewski Leopold: „O kartelach“. 2. Dr. Głąbiński Stanisław: „Przemysł a podatki“. Koniec posiedzenia około godz. 1. O godz. 3 po połud. obrady sekcyjne, ukonstytuowanie się sekcyj.

Sekcya I. ogólno-przemysłowa z następującymi referatami: a) Hlavaczek Franciszek: „Usiłowania Czechów nad podniesieniem gospodarczem kraju i rozwój przemysłu czeskiego“; b) Horoszkiewicz Stanisław: „O źródłach energii dla motorów przemysłowych w Galicyi“; c) Korosteński Zygmunt: „Drobny przemysł i rękodzieła, a produkcya fabryczna“; d) Dr. Roszkowski Jan: „Warunki rozwoju przemysłu w Galicyi“.

Sekcya II. ekonomiczno-handlowa z następującymi referatami: a) Chodkiewicz Bronisław: „Taryfy kolejowe“; b) Dr. Gargas Zygmunt: „Spółki z ograniczoną poręką i ich znaczenie dla rozwoju przemysłowego“; c) Dr. Roszkowski Jan: „O zużytkowaniu sił wodnych dla przemysłu“; d) Tuleja Józef „O potrzebie statystyki przemysłowej kraju; e) Weiss Hieronim: „O ubezpieczeniu kredytu handlowego“.

Sekcya III. przemysło-techniczna z następującymi tematami: a) Klimaszewski Aleksander: „O przemyśle ceramicznym“; b) Małaczyński Maryan: „O przemyśle drzewnym“; c) dr. Rodakiewicz August: „O impregnacyi drzewa dla ochrony od ognia i dla dla konserwacyi“; d) Szydłowski Wenanty: „O przemyśle tkackim“; e) Tuleja Józef: „O przemyśle odpadków“; i Zieleniewski Edmund: „O przemyśle maszynowym“.

Sekcya IV. przemysłowo-rolnicza i artykułów spożywczych z następującemi pracami: a) Libański Edmund: „Elektryczność w przemyśle rolniczym“; b) dr. Rucker Jan: „O przemyśle konserwów“; c) dr. Ciesielski Teofil: „O przemyśle miodu i owoców“; d) Syniewski Wiktor: „O fabrykacyi drożdży“; e) dr. Pawlik Stefan: „O fabrykacyi wyrobów masarskich na eksport“.

Sekcya V. górnicza z referatami: a) Bartonec Franciszek: „O pokładach węgla w Galicyi; b) Blauth Jan: „O znaczeniu torfu w przemyśle“; c) Załoziecki Roman: „O przemyśle naftowym“.

Koniec posiedzenia przed godz. 7 wieczorem.

O godz. pół do 8 wieczorem przedstawienie w teatrze miejskim.

II. dzień Zjazdu, 19 września, czwartek. O godzinie 9 rano drugie posiedzenie ogólne. Referaty: 3. Kornella Michał: „O drogach wodnych“. 4. Dr. Benis Artur: „O autonomicznej taryfie cłowej i traktacie handlowym“. 5. Dr. Stesłowicz Władysław: „Ugoda z Węgrami“. 6. Dr. Rittel Stanisław: „Cła i rewizya traktatów handlowych w stosunku z Rossyą“. 7. Dr. Rutowski Tadeusz: „Polityka przemysłowa kraju i państwa“.

Koniec posiedzenia około godz. 1.

O godz. 3 po południu obrady w sekcyach nad tematami wyżej podanymi. — Koniec obrad o godz. 7 wieczorem. — O godzinie 8 wieczorem wspólna wieczerza w salach hotelu Saskiego (wejście od ulicy św. Jana na I. piętrze).

III dzień Zjazdu, 20 września, piątek. O godzinie 9 rano obrady sekcyjne nad referatami wyżej podanymi i przygotowanie wniosków dla ogólnego zgromadzenia. Koniec około godziny 1. O godzinie 3 po południu trzecie posiedzenie ogólne i zamknięcie Zjazdu. Na porządku dziennym: 8) Feldstein Herman: „Organizacya kredytu dla wytwarzania i prowadzenia przemysłu“. 9) Dr. Linde Maryan: „Utworzenie krajowego Związku przemysłowego“. 10) Dr. Starkel Juliusz: „Szkolnictwo zawodowe“. 11) Wnioski i uchwały na podstawie wniosków sekcyj. — Zamknięcie Zjazdu.

IV dzień, wycieczki, 21 września, sobota. O godzinie 8 rano zebranie i zgrupowanie się przed Nowym Uniwersytetem (*Collegium novum*) w celu zwiedzenia zakładów przemysłowych i zabytków Krakowa. Koniec przed 1 godziną. Po południu ogólna wycieczka koleją do Okocimia dla zwiedzenia browaru. Punkt zborny o godzinie 2 na głównym dworcu krakowskim (peron lwowski). Powrót koleją na dworzec około godz. 8.

Wiedeń, 17 września. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 253·50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 245·75, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 190·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 244·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 94 50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15 81, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398.50, Clary 40 zł. m. k. 158·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·50, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. —.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 47·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 275·—, Losy komunalne m Wiednia z 1874 r. 394·—.

Wiedeń, 17 września. Cukier (spokojny) 21·30. Spirytus (ustalony) 42·20. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 17 września. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień 7 96 do 7 97 Pszenica na wiosnę 8·44 do 8·45 Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Zyto na jesień 7·07 do 7·08. Zyto na wiosnę 7·34 do 7 35. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5 40 do 5 41. Kukurudza na maj-czerwiec 5 42 do 5·43 Owies na wiosnę 7·19 do 7 20. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6 81 do 6·82 Rzepak na sierpień-wrzesień 14·— do 14·10. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: bez interesu. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 17 września. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·85 do 7·86. Pszenica na kwiecień 8·30 do 8·31. Żyto na kwiecień 6·99 do 7·—. Żyto na październik 6·69 do 6·70. Owies na kwiecień 6·90 do 6·91. Owies na październik 6·49 do 6·50 Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 5·10 do 5 11. Kukurudza na maj (1902) 5·13 do 5·14. Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: liczne — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 17 września. (Wczorajsza giełda. wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·35. Spirytus —·—.

Frankfurt, 17 września. Austryackie Kredyty 195·—, (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 172·30, Laura —·—, Montany —·—.

Usposobienie: spokojne.

Paryż, 17 września. Trzyprocentowa renta 101·12. Mąka 27·60.

Wiedeń, 17 września. (*Tel.*). Przy wczorajszem ciągnieniu losów Palffyego padła główna wygrana 84 000 koron na numer 4.755.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 września. Waluta koronowa. Cena za 100 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·70, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·30 do 6·60, żyto na termina 6·25 do 6·40, owies obroczny stary 6.60 do 6 80, owies na termina nowy 5·80 do 6 20. jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 12·75 do 13 25, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 55·—, biała 40·— do 60·—. szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 23·—, kukurudza 5·80 do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 100·— do 115·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.50, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: W obec świąt izraelskich ruch ustał. ceny więcej nominalne.

Wiedeń, 17 września. (*Telegram „Gazety Lwowskiej“*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5663 sztuk.

W tem było z Galicyi 409, z Bukowiny 13 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny spadły.

Niesprzedanych pozostało 318.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 195 sztuk po 76 do 83 K, 182 sztuk po 65 do 75 K, 25 sztuk po 60 do 62 K, 50 sztuk po 84 do 85 K.

Buhaje kupowano po 56 do 66 K.; — krowy po 52 do 66 K.; bydło chude po 36 do 52 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Według depeszy, manewry końcowe w południowych Węgrzech, z powodu niepomyślnej pogody, przerwano z rozkazu Najj. Pana.

Ban kroacki polecił telegraficznie starszym żupanom, aby zakazali wszelkich manifestacyj w sprawie kolegium św. Hieronima. Zapowiedziane też na niedzielę meetingi odwołano.

Z Berlina półurzędownie donoszą, że car Mikołaj, żegnając się z niemieckimi oficerami marynarki. rzekł: „Mam nadzieję, że zawsze stać będziemy ramię przy ramieniu“.

Berliński *Localanzeiger* dowiaduje się rzekomo z zupełnie wiarygodnego źródła, że konferencye hr. Buelowa z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych hr. Lambsdorffem podczas zjazdu cara z cesarzem Wilhelmem nie doprowadziły do porozumienia w sprawie przyszłych niemiecko-rossyjskich stosunków handlowych.

Car Mikołaj II. wraz z małżonką zdąża już na pokładzie yachtu carskiego „Standart“ do brzegów Francyi. Jutro rano nastąpi spotkanie cara z prezydentem Loubetem na wodach francuskich pod Dunkierką, a potem przegląd floty, wylądowanie, podróż do Compiègne i szereg zapowiedzianych uroczystości. Czy carstwo odwiedzą Paryż, tego oficyalnie dotychczas nie ogłoszono, ale rzecz zdaje się nie ulegać wątpliwości. Jak donieśliśmy, *Figaro*, który obecnie znowu miewa informacye z pierwszej ręki, zapowiedział to w sposób kategoryczny. Stanie się to w dniu 20 b. m. popołudniu, ale wizyta carska będzie miała charakter zupełnie prywatny: car przybędzie do stolicy Francyi incognito, a oficyalne powitanie i uroczystości z tego powodu odpadną. Na urzędowe zaproszenie paryskiej Rady gminnej nie dał jeszcze car żadnej odpowiedzi.

Zarządzenia policyjne w Compiègne i w ogóle wszędzie, gdzie car we Francyi będzie bawił, będą podczas pobytu cara nadzwyczaj surowe. W Compiègne na wąską ulicę Solverino, przez którą przejedzie car, publiczność nie będzie miała zupełnie wstępu. Tylko wojsko utworzy szpaler.

Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu baron Calice doręczył przedwczoraj Porcie notę, w której stwierdza, że w przeciągu kilku ostatnich miesięcy popełniono w tureckich przesyłkach pocztowych między Saloniką a granicą serbską kradzieże listów wartościowych, wysłanych z Saloniki przez pocztę austro-węgierską. Nota czyni za te kradzieże odpowiedzialną tylko administracyę poczt tureckich i zapowiada, że ambasada zastrzega sobie poczynienie zarządzeń, które będą mogły na przyszłość zapobiedz ponownym kradzieżom przesyłek austryacko-węg. między Saloniką a granicą serbską.

Doniesienia z Afryki południowej stwierdzają, że położenie Anglików znowu się znacznie pogorszyło. W szczególności stan rzeczy w Kaplandzie jest w najwyższym stopniu niepokojący. Wewnątrz kraju całe oddziały łączą się z Boerami. Otrzymano wiadomość, że cały północny-zachód Kraju Przylądka, a więc część okręgów: Fraserburg, Willystown, Southerland, Carnavon, Vanginsdorp i Clan William otwarcie powstały.

Do *Koelnische Ztg.* donoszą z Kapsztadu: W całym kraju wzrasta powstanie. Nietylko Holendrzy, ale nawet angielscy koloniści są rozdrażnieni na rząd. Cała Kolonia przedstawia obraz ogólnego nieładu. Wielkie zaniepokojenie wywołuje okoliczność, że Anglicy uzbrajają całe oddziały mulatów kafryjskich, którzy już niejednokrotnie napastowali rozbrojonych przez władze Europejczyków. Boerzy utrzymują się dotychczas na przestrzeni pomiędzy Kapsztadem a Portem Elżbiety, i otrzymują ciągle posiłki.

W obec pogłosek, rozsiewanych systematycznie przez prasę angielską, jakoby zdrowie Krugera znajdowało się w stanie rozpaczliwym, dr. Leyds rozesłał komunikat, zapewniający, że prezydent Krüger czuje się zupełnie dobrze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory do Sejmu z kuryi wielkiej posiadłości.

Brzeżany, 17 września. Głosowało 58. Wybrani Mieczysław Onyszkiewicz 56 gł., Józef Wereszczyński 56 gł., Stanisław Wybranowski 57 gł.

Czortków, 17 września. Głosowało 53. Wybrani: Kornel Paygert 52 gł., Władysław Czajkowski 51 gł., Kazimierz Hodyski 47 gł.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw).* O 11¼ w południe rozpoczął się w tutejszem starostwie wybór 6 posłów do Sejmu z krakowskiej wielkiej własności: Udział głosujących dotychczas godz. pół do 1 słaby. Głosują przeważnie na dotychczasowych sześciu posłów.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)* Głosowanie skończyło się o pół do 2 po południu. Na 299 uprawnionych głosowało 106. Po 105 głosów otrzymali i wybrani zostali posłami: hr. Kazimierz Badeni, Michał Bobrzyński, Piotr Górski, Józef Milewski, Franciszek Paszkowski, Władysław Struszkiewicz.

Kołomyja, 17 września. Głosowało 47. Wybrani jednogłośnie pp.: Leszek Cieński i Mikołaj Krzysztofowicz.

Lwów. Głosowało 24. Wybrany jednogłośnie JE. Dawid Abrahamowicz.

Nowy Sącz, 17 września. Głosowało 92. Większość absolutna 47. Otrzymali: dr. Pilat Tadeusz 84, Adam hr. Skrzyński 43, dr. Antoni Mars 55. Wybrani: dr. Pilat i dr. Mars.

Przemyśl, 17 września. Głosowało 77. Wybrani: dr. Włodzimierz Kozłowski 75 głosami, dr. Władysław Kraiński 72 gł., August Gorayski 65 głosami. — Oprócz tego otrzymali dr. Lisowiecki Maryan 17 głosów i Eustachy Wolski 2 głosy.

Rzeszów, 17 września. Głosowało 68. Otrzymali: St. Jędrzejowicz 53 gł., Stanisław Dąmbski 46, Zbigniew Horodyski 37.

Wybrani; 1. Stanisław Jędrzejowicz. 8. Stanisław Dąmbski.

Sanok, 17 września. Głosowało 100. Wybrani jednogłośnie: Kazimierz Laskowski, Mieczysław Urbański i Jan Trzecieski.

Sambor, 17 września. Głosowało 27. Wybrani pp. Stanisław Niezabitowski 26 gł., dr. Tadeusz Skałkowski 27 gł., Albin Rayski 27 gł.

Stanisławów, 17 września. Głosowało 38. Wybrani: Stanisław Brykczyński 34 gł., JE. Wojciech hr. Dzieduszycki 35 głosami.

Tarnopol, 17 września. Głosowało 57. Wybrani: Jan Vivien 57 gł., Eustachy Zagórski 56 gł., Michał Garapich 55 głosami.

Złoczów, 17 września. Głosowało 61. Wybrani: JE. Kazimierz hr. Badeni 58 głosami, Władysław Gniewosz, 57 gł., Oskar Schnell 59 gł.

Żółkiew, 17 września. Głosowało 41. Wybrani jednogłośnie ks. Andrzej Lubomirski, Stanisław Białoskórski, Tadeusz Starzyński.

Zakopane, 17 września. *(Tel. pryw.)* Po przybyciu do Zakopanego zamieszkał JE. P. Minister dr. Wittek u dr. Chramca. Wczoraj rano urządzano wycieczkę na Gubałówkę. Wycieczki do Morskiego Oka zaniechano z powodu niepewnej pogody. P. Minister udał się tylko na Gubałówkę, jedno z najpiękniejszych płaskowzgórzy w Zakopanem, skąd rozlega się widok na Tatry. Pogoda o tyle sprzyjała, że można było objąć okiem całe prześliczne pasmo górskie. Następnie zwiedzał P. Minister zakład hr. Zamoyskiej, był na śniadaniu u hr. Władysława Zamoyskiego w Kuźnicach, poczem w towarzystwie hr. Stanisława Zamoyskiego pojechał konno do doliny Kalatówek. P. Minister zwiedził muzeum tatrzańskie, szkołę snycerską, złożył wizytę byłemu ministrowi JE. Dunajewskiemu, gdzie był na herbacie. Wieczorem odjechał do Krakowa, żegnany na dworcu przez hr. Wład. Zamoyskiego, dr. Chramca i liczne grono innych osób.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)* JE. P. Minister dr. Wittek po powrocie z Zakopanego do Krakowa zamieszkał w Grandhotelu. Około godz. 9 rano przybył do gmachu dyrekcyi kolejowej, zwiedzał szczegółowo wszystkie biura oraz nową dobudowę gmachu dyrekcyi. Wieczorem odbędzie się na cześć P. Ministra obiad u dyrektora kolei p. Horoszkiewicza, na którym będą także prezydent miasta Friedlein i hr. Andrzej Potocki. Wieczorem odjedzie JEkscelencya do Wiednia.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)* Uczestnicy Zjazdu przemysłowego rozpoczęli się już zjeżdżać. Jutro pierwsze pełne posiedzenie. Przygotowania do wystawy prawie na ukończeniu. Wystawa zajmuje 5 sal w gmachu gimn. św. Anny. Zgłosiło się 53 wystawców.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)* Bawi w Krakowie p. Józef Gregoriadec, wiceprezes Izby deputowanych w Atenach, major kawaleryi armii greckiej. Przybył celem poznania osobliwości i pamiątek Krakowa i złożenia hołdu u sarkofagu ks. Józefa Poniatowskiego na Wawelu. P. Gregoriadec jest bowiem wielkim wielbicielem naszego bohatera. W zeszłym roku zwiedzał Warszawę.

Wiedeń, 17 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował lekarza sztabowego dr. Józefa Hannacha przy 2 p. obr. kr. w Lincu referentem sanitarnym przy komendzie dywizyi obrony kraj. w Krakowie.

Wiedeń, 17 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych zamianował dla rygorozów medycznych w roku szkolnym 1901/1902 następujących funkcyonaryuszy w Uniwersytecie krakowskim:

Komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego, zastępcą jego dyrektora szpitala św. Łazarza tytularnego nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Ponikłę, współegzaminatorem przy drugiem rygorozum docenta prywatnego dr. Jana Raczyńskiego, zastępcą jego dr. Emanuela Rosenblatta; współegzaminatorem przy trzeciem rygorozum docenta prywatnego dr. Aleksandra Bossowskiego, a zastępcą docenta prywatnego i profesora szkoły akuszerskiej dr. Aleksandra Rosnera.

W Uniwersytecie lwowskim: Komisarzem rządowym krajowego referenta sanitarnego radcę dworu dr. Józefa Merunowicza, jego zastępcą krajowego inspektora sanitarnego radcę cesarskiego dr. Józefa Barzyckiego; współegzaminatorem przy drugiem rygorozum nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Bądzyńskiego, zastępcą docenta prywatnego, prymaryusza dr. Józefa Wiczkowskiego; współegzaminatorem przy trzeciem rygorozum zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Włodzimierza Łukasiewicza, zastępcą docenta prywatnego radcę sanitarnego dr. Hilarego Schramma.

Dla rygorozum farmaceutycznych w Uniwersytecie krakowskim: Przy egzaminach przedwstępnych egzaminatorami: z fizyki: zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Augusta Witkowskiego; z botaniki zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Rostafińskiego; z chemii ogólnej nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma. Przy rygorozum farmaceutycznem: Komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego, zastępcą dr. Stanisława Ponikłę; egzaminatorami z chemii ogólnej i farmaceutycznej profesorów dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma; z farmakognozyi zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Łazarskiego, współegzaminatorem aptekarza Eugeniusza Hellera.

W Uniwersytecie lwowskim dla egzaminów przedwstępnych egzaminatorami: z fizyki zwyczajnego profesora dr. Ignacego Zakrzewskiego; z botaniki profesora dr. Teofila Ciesielskiego; z chemii ogólnej profesora dr. Bronisława Radziszewskiego. Dla rygorozum farmaceutycznego: komisarzem rządowym dr. Józefa Merunowicza, zastępcą dr. Józefa Barzyckiego; egzaminatorami z chemii ogólnej i farmaceutycznej profesora dr. Bronisława Radziszewskiego; z farmakognozyi zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Wacława Sobierańskiego, współegzaminatorem aptekarza Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, zastępcą: aptekarza Karola Sklepińskiego.

Wiedeń, 17 września. Przerwane w czerwcu rokowania między Rządem austryackim a węgierskim w sprawie rewizyi autonomicznej taryfy cłowej podjęto wczoraj znowu. Rokowania odbywają się w Ministerstwie handlu a potrwają zapewne dłuższy czas.

Praga, 17go września. Konserwatywna większa własność odbędzie dzisiaj po południu zgromadzenie, na którem obradować będzie nad sprawą kompromisu z wiernokonstytucyjną szlachtą niemiecką.

Tryest, 17 września. Dnia 24 b. m przybędą tu na okręcie Lloyda „Arcyksiążę Franciszek Ferdynand“ wracające z Chin wojska niemieckie.

Budapeszt, 17 września. Minister skarbu Lukacs wygłosił w Koloszwarze przed wyborcami mowę, w której zaznaczył konieczność popierania rozwoju przemysłu węgierskiego. Minister będzie się starał popierać przemysł i wywoz węgierski przez przyczynienie się do otwarcia nowych dróg wodnych i rozszerzenia sieci kanałowej. W końcu wskazał mowca na konieczność zmiany taryfy dla przewozu drzewa, cukru i mąki w interesie rolnictwa.

Gdańsk, 17 września. Wczorajszej paradzie wojskowej przypatrywał się oprócz cesarza Wilhelma, cesarzowej i książąt niemieckich, także chiński książę Czun, z powozu.

Brünsbüttel, 17 września. Car i carowa i księżna Henrykowa pruska przybyli tu wczoraj po południu na okręcie „Standart“. Księżna Henryka natychmiast wróciła do Kilonii. Carstwo dziś rano odjeżdżają do Dunkierki.

Heilbronn, 17 września. W domu pierwszego dyrektora banku przemysłowego w Heilbronn, Fuchsa, znaleziono wczoraj przy rewizyi domowej kwotę 50.000 starannie ukrytą; sumę tę Fuchs schował, aby z nią następnie uciec. Dotychczasowy bilans banku wykazuje deficyt półtora miliona marek, sądzą atoli, że w rzeczywissości deficyt dochodzi do 3 milionów marek. Wszystkich dyrektorów banku już aresztowano.

Goereseny, 17 września. Podczas wczorajszych ćwiczeń balon wojskowy, uwięziony na linie, wskutek silnego wiatru oderwał się. Balon schwycono, gdy przebył już 15 kilometrów. Osobom znajdującym się w łódce nic się nie stało.

Rzym, 17 września. *Agencya Stefaniego* zaprzecza wiadomości, jakoby Papież podczas wczorajszego przyjęcia pielgrzymów francuskich, zemdlał. Papież ma się dobrze.

Wanne, (Westfalia) *(Tel. pryw.)*, 17 września. Miejscowy proboszcz, Niemiec, usunął z kościoła chorągiew polskiego Towarzystwa św. Józefa w Wanne z powodu, że nie wybrano go na prezesa Towarzystwa, ponieważ chciano zachować polski tegoż charakter. Rozgoryczenie wśród miejscowych Polaków jest z tegoż powodu wielkie, bo wszystkim tutejszym Towarzystwom katolickim wolno brać udział z chorągwią w uroczystościach kościelnych, a tylko wspomnianemu polskiemu Towarzystwu nie wolno z chorągwią przestąpić bramy świątyni.

Waszyngton, 17 września. Zwłoki Mac Kinleya przybyły tu dzisiaj rano.

Car we Francyi.

Paryż, 17 września. Wczorajsza rada gabinetowa w pałacu elizejskim, zajmowała się wyłącznie ostatecznem ułożeniem programu przyjęcia cara. Jak zapewniają, podczas śniadania, które odbędzie się we środę w Dunkierce, wypowiedziane będą tylko słowa powitania cara przez Loubeta i naodwrót. Toasty zaś, poruszające kwestye polityczne wzniesione będą dopiero w sobotę podczas śniadania po rewii. Minister Delcassé wydał wczoraj na cześć hr. Lambsdorffa śniadanie.

Paryż, 17 września. Aresztowano tu dwóch anarchistów, którzy na onegdajszym wiecu protestującym przeciw przyjazdowi cara, wygłaszali podburzające mowy.

Według dziennika *Temps*, Porta wyznaczyła pewnego podpułkownika wojsk tureckich, jako zastępcę Turcyi w manewrach francuskich, mających się odbyć w obecności cara, ale rząd francuski nie przypuści go do manewrów.

Paryż, 17 września. Prezydent Loubet wydał wczoraj na cześć rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lambsdorfa, obiad, w którym wzięli udział: Waldeck-Rousseau, Delcassé, ambasador rossyjski w Paryżu książę Urusow i ambasador francuski w Petersburgu hr. de Montebello.

Brunsbüttel, 17 września. Okręt „Standart, w którym jadą carstwo, odpłynął dziś rano do Dunkierki.

Program Roosevelta.

Buffalo, 17 września. Na wczorajszej konferencyi z ministrami i bawiącymi tu swymi przyjaciółmi wyłuszczył Roosevelt swe polityczne zapatrywania. Polityka Roosevelta w niczem nie będzie się różniła od polityki Mac Kinleya Roosevelt jest za zupełnem zaniechaniem wojny handlowej przeciw innym krajom i za zawarciem traktatów handlowych, dalej za zniesieniem ceł, które nie są już dla dochodów państwa potrzebne, naturalnie pod warunkiem, że przez zniesienie ich nie ucierpi przemysł ani produkcya amerykańska. W programie Roosevelta jest zaprowadzenie bezpośredniej komunikacyi okrętowej między Stanami Zjednoczonymi a Ameryką środkową i południową. Marynarka handlowa musi być wzmocniona, nowe okręty wybudowane. Kanał panamski ma być amerykańskimi pieniędzmi jak najrychlej wybudowany. Stany Zjednoczone mają otrzymać połączenie kablem z koloniami. Roosevelt oświadczył się za sądem rozjemczym dla załatwiania wszystkich kwestyj spornych z obcymi narodami, celem uniknięcia wojny. Jest za użyciem jak największych kapitałów dla podniesienia handlu i przemysłu.

Wypadki w Chinach.

Pekin, 17 września. Wczoraj po południu odbyło się odsłonięcie pomnika, wzniesionego naprzeciwko angielskiego poselstwa, na pamiątkę oblężenia poselstw.

Wiedeń, 17 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 września 1901 r.: Banknoty w obiegu 1,437,243.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 6.517.000). Rezerwa kruszcowa 1,364.531.000 (więcej o 21,022.000 K.), portfel wekslowy 331,337.000 (mniej o 14,061.000 K.), lombard papierów 58,690.000 (więcej o 142.000 K.), banknoty wolne od podatków 214,618.000 (więcej o 26,116.000 K.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 września 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·17, Renta majowa 98·45, Węgierska renta koronowa 92·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 615·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 620·—, Akcye Anglobanku 261·—, Akcye Unionbanku 520·—. Akcye Bankvereinu 428·—, Akcye Länderbanku 393·—, Akcye Kolei państw. 611·—. Lombardy 82·—, Akcye kolei Elbethal 458·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 335·—. Akcye Rima Muranyi 405·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1427·—, Losy tureckie 94·50.

Wiedeń, 17 września 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 614·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 621·—, Akcye Anglobanku 260·—, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Länderbanku 392·25, Akcye Bankvereinu 426·50, Akcye Bodencredit 830·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 612·—, Akcye Kolei Południowej 81·—, Akcye Tramway *A)* 227·—, Akcye Tramway *B)* 223·—, Akcye Kolei Elbethal 453·—, Akcye Kolei Północnej 5460·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 518·—, Akcye Alpiny 342·—, Akcye Rima Muranyi 402·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1437·—, Akcye Fabryki broni 242·—, Akcye Tureckie tytoniowe 276·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·30, Renta majowa 98·45, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koron. 92·40. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·30. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·65. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 94·75, Marki 117·10, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Colosseum Thorna.

Od 16 września **olbrzymi senzacyjny program.** Najsławniejsze amerykańskie i angielskie atrakcye. **Bonnetty,** ze swoją cudowną tresurą 100 zwierząt. **Du Cane Trio,** senzacyjny akt napowietrzny z reflektorami zwierciadlanymi. **The Wheelers,** najkomiczniejsi amerykańscy bicykliści. **Soeurs Fernando,** atrakcya muzykalna, fin de siecle. **Les Sadinettes,** ekscentryczne duetystki. **Blanca,** artystka atletyczna na trapezie **Richardo & Salwing,** mistyczny elektryczny kosz kwiatów. **Risa Bardl,** śpiewaczka liryczna. **Elvira,** ekwilibrystka i transformacya na linie. **The Gelins,** ekscentryczna komiczna pantomina małpia.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — **W niedzielę i święta wielkie przedstawienia. Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

HOTEL GEORGE.

dnia 17. września 1901.

PP. hr. K. Lanckoroński z Rozdołu, hr. W. Baworowski z Kołtów, hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. Pohorecki z Terebiniec, A. Wiktorowa z Załuża, W. Łukasiewicz z Zagórza, K. Kaniszewski z Rawy ruskiej, J. Łubkowska z Porzecza, G. Rylska z Uhrynowa, A. Hulimka z Mycowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp woiny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. września 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	97	30	98	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
" " 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4½% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	70	91	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
" " " 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	--	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
" " " 4½% " 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. września 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98 35	98 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	191.50	193.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 60	171.60
" " 1864 po 100 zł.	211.—	213.—
" " 1864 po 50 zł.	211.—	213.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.90	119.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	496.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.25	121.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.25	430.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 —	97.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.60	118.80
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.35	92.55
Węg. oblig. prep. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.60
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.25	146 25
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	176 25	177.25
" " " za 50 zł. (100 kor.)	176.25	177.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.15	93 15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.25	106.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.—
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.50	81.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	97 —	97.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	253.50	255.50
" " " " " 1889 3 pr.	246.25	248.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
" " " " los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98 35
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.70	91.10
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
" " " " 4 pr. stare	94.—	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.30	101.65
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
" " " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.65	109.65
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 35	100.35
" " " " " " 1887 4 pr.	99.40	100.40
" " " " " " 1888 4 pr.	98.60	99.50
" " " " " " 1891 4 pr.	98.60	99.60
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.45	86.45
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	107.—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 40	94 40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.80	16.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	398.50	400.50
Clary 40 zł. mk.	156.—	162.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63.—	65.—
Palffy 40 zł. mk.	—.—	—.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47.75	48 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	244.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82 —
St Genois 40 zł. mk.	275.—	280 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	260.—	261.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2422.—	2428.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	621 25	622.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	627.75	629 75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	497.—	498.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	532.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	397.50	398.—
" Austro-węg. 1400 k.	1635.—	1645.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	521.—	522.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	258.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.—	265.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowy		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	382.—	390.—
" " " akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5490.—	5520.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	518.—	522.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	393.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	95 25	96 25
" węg. galicyj. I. 200 zł.	420.—	422 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	757.—	762 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700.—	701.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	915.—	925.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	340.—	341.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1435.—	1445.—
Schodnicy 500 kor.	1155.—	1165.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	431 —	433 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.25	239.40
Paryż za 100 franków	94.92½	95.—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117 40
Włoskie banki	91.30	91.50
Francuskie banki	95.—	95.12½
Szwajcarskie banki	95 —	95.12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.03
20-markówka	23.42	23.48
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.10	117 30
Włoskie banknoty za 100 lir.	91 35	91.55
Ruble	2.53¼	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 455/00 (4) [7351 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowej podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej po śp. Piotrze Berneku z Olesina powołaną jest do spadku Kseńka Baryłka.

Gdy miejsce pobytu Kseńki Baryłki nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeeiwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. T. 44/1 (2) [7372 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne, co do poświadczenia przez Kasę oszczędności miasta Krakowa wydanego Nr. 19.286. oznaczonego na okaziciela opiewającego na skutek zastawienia przez petentkę losu kredytowego Zakładu bankowego pod firmą „Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe“ w Wiedniu, na 100 zł. w. a. opiewającego Nr. 88. Ser. 3525 oznaczonego w miejskiej Kasie oszczędności, wzywa każdego ktoby w posiadaniu powyższego poświadczenia znajdował się, aby takowe w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w tut. c. k. sądzie krajowym okazał ile że inaczej po upływie zakreślonego terminu, powołane poświadczenie na powtórne żądanie p. Heleny Prylińskiej za umorzone uznane zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 28. sierpnia 1901.

L. cz. C. III. 201/1 (1) [7534 1—3]

Przeciw Dmytrowi Zadorożnemu, ktorego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Ahafię Zadorożną zam. Hulak pozew o własność i dopuszczenie do posiadania 8/12 części realności pod lk. 156 w Dzikowie starym położonej i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. września 1901 o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Dmytra Zadorożnego, ustanawia się p. dra Jakóba Szłapę adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Zadorożnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 15. lipca 1901.

L. cz. IV. 413/85 (8) [7445 1—3]

Michała, Annę i Justynę Hnatuśko z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że Stanisław Hnatuśko z Dobrej tamże dnia 7. marca 1883 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się takowych, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po śp. Stanisławie Hnatuśko wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 18. sierpnia 1901.

L. cz. Prez. 2557 18 P/901. [7607 2—3]

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1901 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachowca, radcę wyż. s. kraj. Antoniego Reinwartha i radców Karola Zollnera, Emila Krwawicza, Dr. Jana Chomickiego, Izydora Mydłowskiego i Konstantego Mironowicza zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 11. listopada 1901 o godz. 9-tej przed południem.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 10. września 1901.

L. cz. A. 185. P. 671/00 (9) [7450 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że 6. kwietnia 1898 w Raniowicach zmarł Hryń Józefów „Tchuriw“.

Sąd nieznając miejsca pobytu Kościa Józefów, wzywa go ażeby w p zeciągu roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z oświadczonymi dziedzicami i kuratorem Hryniem Józefów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 3. maja 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Nr. 960 [7602 2—3]

Obwieszczenie.

Dnia 3. października 1901 o godz. 11-tej przed południem odbędzie publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1902 a mianowicie:

200	sztuk 2 cm. grubych 26—30 cm. szerokich 6·0 m. długich jodłowych desek
600	„ $2\frac{1}{2}$ „ „ 30 „ „ 6·0 „ „ „ „
700	„ 4 „ „ 30 „ „ 6·0 „ „ „ „
200	„ 5 „ „ 30 „ „ 6·0 „ „ „ „
100	„ 8 „ „ 30 „ „ 6·0 „ „ „ „
100	„ 8 „ „ 30 „ „ 6·0 „ „ sosnowych „
500	„ 4 „ „ 7 „ „ 6·0 „ „ łat rżniętych
100	„ 4 „ długich drabin $\frac{6}{8}$ cm. grubych z dębowymi $2\frac{1}{2}$ cm. szczeblami
20	„ 6 „ „ „ $\frac{6}{8}$ „ „ „ $2\frac{1}{2}$ „ „
500	„ niecek 14 cm. głębokich 26 cm. szerokich 60 cm. długich
800	„ stempli 1·0 m. długich
1400	„ toporzysk bukowych 0·8 m. długich
50	„ ślizów jodłowych 6·0 długich $\frac{11}{11}$ cm. grubych
300	„ szczebli dębowych do drabin 50 cm. długich $2\frac{1}{2}$ cm. grubych
20	„ łopat bukowych kutych
20	„ „ „ bosych
20	„ taczek kutych
10	„ kółek do taczek
5	„ grabi
5	„ wideł do gnoju
5	„ opałek
30	„ pudełek na proch
10	„ fasek na farbę
20	„ cebrzyków
50	„ konewek
30	„ skopcy (czerpaków na wodę)
30	„ koszyków na węgle

Oferty należycie sporządzone, opieczętowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 250 kor. z podaniem ceny za każdy materyał osobno cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11-tej rano wyż wymienionego dnia. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na dwunastą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 10. września 1901.

L. cz. E. 1431/00 (11) [7582 3—3]

Dnia 26. września 1901 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności wiejskiej Nr. d. 10 whl. 30 ks. gr. gminy Czyżowice objętej z przynależnościami.

Grunta orne z przynależnościami oceniono na 2119 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1880 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. E. 441/1 (5) [7618]

Na żądanie Gerschona Hagera, rabina w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 10. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 3/16 części realności lwh. 915 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej, Dawida Herscha 2 im. Rottenstreicha własnych, wraz z 3/16 częściami składających się z plonów i krzaków.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 723 kor. 16 hal., odnośnie zaś części przynależności na 10 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 489 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 6. września 1901.

L. cz. E. 437/1 (5) [7646]

Dnia 30. września 1901 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 4/8 części parc. bud. i domu mieszkalnego objętego lwh. 366 ks. gr. gm. Probużna.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 29. sierpnia 1901.

G. Zl. E. 531/1 (4) [7610]

Am 30. September 1901 Vormittags 10 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II., die Versteigerung der Realität der Einl. Zl. 65 des Grundbuches der Cat. Gem. Liczkowce, bestehend aus Grund. und Bauparcellen, sammt Zubehör aus einem Wohnhause und allen sonstigen Nebengebäuden statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 928 Kr., das Zubehör auf 200 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 752 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II., während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Husiatyn, am 24. August 1901.

L. cz. E. 571/1 (3) [7593 1—3]

Na żądanie Salamona Gleitzmanna, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4] w Wieliczce, licytacya realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Siercza objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wyż wymieniona, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.129 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5064 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 830/1 (2), E 948/1 (2), E. 949/1 (2) [7613]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości 1) a) połowy realności lwh. 363, b) całej lwh. 367 gm. Kamienna, Wasyla Danyluka, syna Hnata własnych, ocenionych ad a) 61 kor. 75 hal., ad b) 308 kor. 16 hal., 2) połowy realności lwh. 150 gm. Kamienna, Iwana Olejnika, syna Wasyla własnej, ocenionej grunta na 1367 kor. 72 hal., budynki na 556 kor., 3) połowy realności lwh. 116 gm. Kamienna, Mykiety Prokopów, syna Pawła własnej, ocenionej budynki na 613 kor., grunta na 165 kor., dnia 8. października 1901 o godz. 9, 10, 11 przed południem, w biurze Nr. 4.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) a) 41 kor. 16 hal., b) 205 kor. 44 hal., ad 2) 1389 kor. 15 hal., ad 3) 638 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 31. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1404/1 (4) [7680]

Dnia 26. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 1/3 części realności lwh. 127 i całej lwh. 912 ks. gr. gm Sadzawka objętych, wraz z przynależnościami.

1/3 część nieruchomości lwh. 127 gm. Sadzawka, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 199 kor. 99 hal., zaś cała realność lwh. 912 ks. gr. gm. Sadzawka na 392 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 13. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1213/1 (2), E. 1388/1 (3) [7686]

W sądzie tutejszym, odbędzie się przymusowa licytacya następujących nieruchomości: a) realność lwh. 534 ks. gr. gm. Ilnik objętej, ocenionej na 12.000 kor., b) $\frac{672}{3024}$ części realności lwh. 482, 28/168 części realności lwh. 483, $\frac{273}{1008}$ części realności lwh. 484, $\frac{273}{2016}$ części realności lwh. 485, $\frac{819}{9072}$ części realności lwh. 486, $\frac{525}{3024}$ części realności lwh. 496, 2/6 części realności lwh. 499, 1/12 części realności lwh. 502, 3/72 części realności lwh. 505, 3/144 części realności lwh. 506, 3/32 części realności lwh. 508, połowy realności lwh. 511, całej realności lwh. 517, $\frac{1}{4}$ części realności lwh. 519, 1 8 części realności lwh. 520, 3/48 części realności lwh. 521, $\frac{1}{4}$ części realności lwh. 522, 1/24 części realności lwh. 523, 1/16 części realności lwh. 524, 1/24 części realności lwh. 527, 3/36 części realności lwh. 557, 91/672 części realności lwh. 565, całej realności lwh. 574, 3/6 części realności lwh. 577, połowy realności lwh. 578, 13/48 części realności lwh. 583, 1/64 części realności lwh. 588, 3/144 części realności lwh. 833, $\frac{1}{4}$ części realności lwh. 836 i 2/48 części realności lwh. 837, ks. gr. gm. gm. kat. Isaje objętych, ocenionych na 2061 kor. 43 hal., a to dnia 1. października 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 6.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 12.000 kor., ad b) 1374 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 720/1 (3) [7611]

Na żądanie Heleny Szubelak ur. Szwam, włościanki w Olszanicy, odbędzie się dnia 16. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Olszanica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 651 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 15. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1931/00 (8) [7683]

Dnia 30. września 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności lwh. 745 i 1/20 części lwh. 744 ks. gr. gm. kat. Hnilcze objętych.

Nieruchomości te zostały ocenione: 1/5 część lwh. 745 na 425 kor., a 1/20 część lwh. 744 na 18 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1/5 część lwh. 745 kwotę 283 kor. 34 hal., 1/20 część lwh. 745 kwotę 12 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, 5. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1434/00 (5) [7653]

Na żądanie dra Józefa Fechtdegena, odbędzie się dnia 2. października 1901 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Sędziszów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11130 kor.

Najniższa cena wynosi 5565 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 3. czerwca 1901.

E. Nr. 156 V. C. [7096 2—2]

PFERDE-LICITATION.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass am Dienstag den 24. September 1901 circa 100 Stück, Freitag den 27. und Samstag den 28 September 1901 ungefähr 300 ausgemusterte ärarische Reit- und Zugpferde auf dem Pferdemarkte in Przemyśl (Targowica) gegen sogleiche Bezahlung zur Veräusserung gelangen werden.

Beginn 7 Uhr früh.

Die Ersteher sind verpflichtet die Stempelgebühr nach Scala III. zu leisten.

Die Verwaltungs-Comission der k. und k. Train-Division Nr. 10.

Przemyśl, am 5. September 1901.

Konkursa.

L. 544/pr. R. S. K. [7628 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. IV. gimnazyum we Lwowie, ewentualnie takiej samej posady, mogącej się opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady są przywiązane pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca października 1901.

Lwów, dnia 9. września 1901.

L. 3.829. [7632 1—2]

Konkurs

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 213 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady prokuratora państwa w Stryju z dniem 10. października 1901 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, 14. września 1901.

L. cz 75 479/901 [7691 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypandyum opróżnionego z fundacyi imienia Józefa Gerzabka rocznych 300 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. listopada 1901.

O to stypendyum ubiegać się mogą przedewszystkiem męscy potomkowie rodzeństwa fundatora a to: brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Karoliny Menger i siostry Teresy Schebesta, uczęszczający do któregokolwiek publicznego zakładu naukowego w Austryi, mianowicie szkół średnich i wyższych lub stojących z niemi na równi szkół fachowych, wykazując się zresztą dobrymi postępami w naukach i dobrymi obyczajami.

W braku takich krewnych nadaną będzie kwota stypendyjna jako posag żeńskim potomkom prawnym nazwanego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje.

Dopiero, gdyby ani w męskich ani żeńskich potomków tego rodzeństwa fundatora nie było, może to stypendyum być nadane także nie należącym do tej rodziny uczniom wyżej wskazanych szkół odznaczającym się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwami postępu w naukach szkolnych, obóstwa i moralności, ewentualnie wykazaniem pochodzenia od powyżej wymienionego rodzeństwa fundatora, wniesione być mają za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. września 1901.

L. 1955.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich z poborami III. klasy płac:

a) Na posadę starszej nauczycielki w 5-klasowej szkole żeńskiej w Radziechowie z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kandydatki z egzaminem wydziałowym z II. grupy.

b) Na dwie posady młodszych nauczycielek w 5-klasowych szkołach żeńskich w Busku i w Kamionce strumiłowej.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w przepisanej drodze do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 15. października 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kamionka str., dnia 17. sierpnia 1901.

L. 1239.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Na posadę starszego nauczyciela w szkole 5-klasowej męskiej w Kutach z poborami III. klasy płac.

Kompetenci z egzaminem wydziałowym będą mieć pierwszeństwo.

II. Na posadę nauczyciela szkoły 1-klasowej w Riczce z poborami IV. klasy płac i użytkiem z 1-go morga pola.

Nadmienia się przytem, że kompetenci starsi służbą i obarczeni rodziną ubiegający się o posadę pod II. w razie otrzymania tej posady mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej w terminie do dnia 30. września 1901.

Kosów, dnia 6. sierpnia 1901.

L. 1889.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela starszego 5-klasowej szkoły męskiej w Tyśmienicy.

2. Na posadę nauczycielki kierującej i dwóch nauczycielek starszych w 5-klasowej szkole żeńskiej w Tyśmienicy.

W tych szkołach jest polski język wykładowy.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac.

Pierwszeństwo na posadę pod 1. będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I. lub III. zaś na posady pod 2. kandydatki z egzaminem wydziałowym z którejkolwiek grupy.

Kompetenci i kompetentki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść należycie udokumentowane podania zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 30. września 1901.

Tłumacz, dnia 31. lipca 1901.

L. 1007.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. *a)* Na posadę dyrektora 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową ludową pospolitą w Jaworowie.

b) Na trzy posady nauczycieli 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Jaworowie dla przedmiotów grupy I., II. i III.

c) Na dwie posady starszych nauczycieli 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową, oraz na ewentualnie opróżnić się mogącą posadę nauczyciela młodszego tej szkoły.

d) Na posadę nauczyciela religii gr. kat. w 3 klasowej szkole wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Jaworowie z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 6-klasowej szkole żeńskiej i w 4-klasowej szkole mieszanej w Jaworowie.

e) Na posadę starszego nauczyciela i posadę młodszego nauczyciela (lki) 4-roklasowej szkoły pospolitej mieszanej w Jaworowie.

Posady powyższe pod względem płacy i innych korzyści służbowych zaliczone są do II. klasy płac.

II. Na posady nauczycieli w 1-klasowych szkołach z poborami IV. klasy płac w 1. Bonowie, 2. Bruchnalu, 3. Chotyńcu, 4. Hruszowie, 5. Kobylnicy wołoskiej, 6. Lubieniach, 7. Laszkach, 8. Nowosiółkach, 9. Porudnie, 10. Siedliskach, 11. Starzyskach, 12. Mołoszkowicach, 13. Wulce sosnowskiej i 14. Przedborzu.

W szkołach pod I. *a), b), c)* i pod II. 2., i 14. jest język wykładowy polski we wszystkich zaś innych ruski.

Od kompetentów o posady pod I. *a) c)* wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego, zaś o posady pod II. kwalifikacyi z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie najpóźniej do dnia 15. października 1901.

Podania niezaopatrzone w potrzebne dokumenta lub po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jaworów, dnia 28. sierpnia 1901.

L. 1434.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie ogłasza niniejszem następujący konkurs na stałe posady nauczycielskie:

A) Z poborami II. klasy płac:

1. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą im. Mickiewicza w Stanisławowie z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu w 4-klasowej szkole męskiej im. Czackiego.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci z ukończoną szkołą rabinacką i egzaminem na rabina lub też z egzaminem do szkół wydziałowych i kwalifikacyą do udzielania nauki religii mojżeszowej.

2. Na posadę nauczyciela młodszego w 4-klasowej szkole pospolitej połączonej z wydziałową męską im. Mickiewicza w Stanisławowie.

Prawo prezentowania na obydwie posady przysługuje gminie miasta Stanisławowa.

B) Z poborami III. klasy płac:

3. Na posady nauczycieli religii rzymsko- i grecko katolickiej w szkole 5 cioklasowej męskiej w Haliczu z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w 5-klasowej szkole żeńskiej.

C) Z poborami IV. klasy płac:

4. Na posady nauczycieli religii rzymsko- i grecko katolickiej tudzież wyznania mojżeszowego w szkole 5-klasowej męskiej w Knihininie-Górce z obowiązkiem udzielania nauki tego przedmiotu we wszystkich szkołach 4-klasowych w Knihininie-wsi i kolonii.

5. Na dwie posady nauczycieli starszych w szkole 5-klasowej męskiej im. św. Alojzego w Knihininie-Górce z pierwszeństwem dla kompetentów posiadających egzamin do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I. i II.

6. Na posadę nauczyciela starszego w 4-klasowej szkole mieszanej im. św. Stanisława w Knihininie kolonii. O posadę tę mogą podawać się tylko mężczyźni.

7. Na posady nauczycieli kierujących w 2-klasowych szkołach mieszanych w 1) Medusze, 2) Hanusowcach, 3) Radczy.

8. Na posadę nauczyciela młodszego w 5-klasowej szkole męskiej im. św. Alojzego w Knihininie-Górce.

9. Na posady nauczycieli (ek) młodszych w 2-klasowych szkołach mieszanych: *a)* w Czerniejowie, *b)* Krechowcach, *c)* Medusze, *d)* Pobereżu, *e)* Radczy, *f)* Tyśmieniczanach, *g)* Hanusowcach, *h)* Wołczyńcu, *i)* Zagwoździu.

10. Na posady nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych: 1) w Bratkowcach, 2) Dobrowlanach, 3) Dorohowie, 4) Cieżowie, 5) Kołodziejówce, 6) Kryłosie, 7. Krymidowie, 8. Łanach, 9) Międzyhorcach, 10) Ostrowie, 11) Pacykowie, 12) Sielcu, 13) Uzinie, 14) Wołczkowie, 15) Jamnicy (w szkole męskiej).

Od kompetentów na posady młodszych nauczycieli pod 2), 6) i 8) wymaga się prócz zwykłej kwalifikacyi także uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego jako przedmiotu.

O posady nauczycieli religii rzymsko- i grecko katolickiej pod 3. i 4. mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, którzy w razie zamianowania nie będą mogli zajmować posady duszpasterskiej, zaś o posadę nauczyciela religii mojżeszowej kandydaci posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do udzielania nauki religii swego wyznania.

Przy przyznawaniu poborów nauczycielom religii rzymsko- i grecko katolickiej mogą być uwzględnione postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

Należycie udokumentowane podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby względnie wymiar wkładki emerytalnej należy wnosić za pośrednictwem swych władz najpóźniej do dnia 15. października 1901.

Podania nieudokumentowane lub niewniesione w powyższym terminie nie będą brane pod rozwagę.

Stanisławów, dnia 29. sierpnia 1901.

L. 2335. [7633 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Żółkwi rozpisuje się niniejszem konkurs. Posada nadaną będzie prowizorycznie z płacą roczną 3200 kor.

Kompetenci winni przedłożyć:

1. dowód ukończonych studyów prawniczych.

2. dowód odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki administracyjnej.

3. poświadczenie dotychczasowego zajęcia.

4. metrykę chrztu na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia.

5. oświadczenie, iż poddają się obowiązującemu w Żółkiewskim Wydziale powiatowym regulaminowi służbowemu, oraz

6 wykazać dokładną znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w mowie i piśmie. Podania własnoręcznie pisane i w powyższe dokumenta zaopatrzone wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej do 30. października 1901 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Żółkwi dnia 8. września 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 (1) [7603 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego restauratorów niezarejestrowanych „Morskie Oko" w Zakopanem jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i Przełożony c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu p. Wincentego Łobosa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Witołda Krzysztofowicza restauratora w Poroninie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18. września 1901, godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu, najdalej do dnia 30. września 1901, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 21. października 1901 godz. 10 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Targu lub w pobliżu Nowego Targu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 3. września 1901.

L. cz. S. 3/00 (50) [7701 1—3]

Dodatkowej likwidacyj pretensyj zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym wyznacza się w masie rozbiorowej Emila Lichtensteina termin na dzień 24. września 1901 o godz. 11 rano w biurze Nr. I.

Drohobycz, 10. września 1901.

Komisarz konkursowy.

G. Zl. Nc. II. 33/1 (8) [7563 2—3]

Concursedict.

Das k. k. Kreis-gericht Tarnopol Abth. II. hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der Frau Amalie Goldberg unter der Firma „Browar białecki" registrierten sowie über das Privatvermögen bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Herr Isidor Mydłowski wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Daniłowicz Adw. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 24. September 1901 Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 13, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 30. November 1901 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 27. Dezember 1901 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liequidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerauschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liequidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigen zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbewollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.

Tarnopol, am 12. September 1901.

L. cz. S. 2/1 (1) [7560 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku „Ludowego Towarzystwa gospodarczo-handlowego w Gorlicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. i Przełożonego c. k. Sądu pow. w Gorlicach P. Smoleckiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. września 1901, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, przedłożyli dokumenta poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach najdalej do dnia 11. października 1901 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13. listopada 1901 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11. września 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 110419/901. [7598]

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 5. października 1901 l. 4413/F. M. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości poniżej zamieszczone obwieszczenie generalnej Rady Banku austro-węgierskiego, jakoteż instrukcyę dotyczącą wymiany niezdatnych do obiegu i odszkodowania za uszkodzone noty bankowe po 20 k. z roku 1900.

Przy tej sposobności zwraca c. k. krajowa Dyrekcya skarbu szczególną uwagę na postanowienie §. 4 poniżej zamieszczonej instrukcyi, wedle którego 20 koronowe noty bankowe zmienione rozmyślnie w swym wyglądzie są bezwarunkowo wykluczone od przyjęcia przy wpłatach stron w kasach państwowych.

OBWIESZCZENIE.

Generalna Rada Banku austro-węgierskiego uchwaliła na posiedzeniu 27. września 1900 r. następującą instrukcyę dotyczącą wymiany niezdatnych do obiegu i odszkodowania za uszkodzone noty bankowe po 20 koron z r. 1900 co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Wiedeń, 29. września 1900.

Bank austro-węgierski

Biliński gubernator,

Wolfrum, radca jeneralny,

Pranger, jeneralny sekretarz.

Instrukcya

dotycząca wymiany niezdatnych do obiegu i częściowego odszkodowania za uszkodzone noty bankowe po 20 K. z roku 1900.

Wymiana niezdatnych do obiegu not bankowych.

§. 1.

Postępowanie przy wymianie not bankowych po 20 koron z roku 1900, które dla powszechnego obiegu stały się niezdatnemi jest różne, w miarę tego, czy niezdatność tych not spowodowaną została:

a) przez zużycie,

b) przez przypadek

c) rozmyślnie.

W wątpliwości przyjąć należy, że nota bankowa przez przypadek stała się niezdatną do obiegu.

§. 2.

Noty bankowe, które przy zachowaniu wszystkich swych części, przez zwyczajne zużycie stały się niezdatnemi do obiegu, będą przez wszystkie zakłady bankowe przyjmowane przy wpłatach i na żądanie wymienione w całej swej nominalnej wartości o ile tylko prawdziwość tychże not nie ulega żadnej wątpliwości.

§. 3.

Noty bankowe, które przez przypadek stały się niezdatnemi do obiegu, posmarowane, umoczone lub zalane tłuszczami, olejami, kwasami, farbą lub atramentem, w ogóle takie, które w swym wyglądzie w jaki inny w oczy wpadający sposób zmienione zostały, mogą Zakłady bankowe tylko wtenczas przy wpłatach względnie do natychmiastowej wymiany przyjmować, jeśli co do prawdziwości tychże not nie zachodzi żadna wątpliwość.

W innych wypadkach mają zakłady bankowe przyjmować tego rodzaju noty bankowe celem przesłania tychże do centralnej kasy Banku we Wiedniu i wydawać na nie potwierdzenia odbioru.

W ten sam sposób należy postępować ze wszystkiemi notami bankowemi, których prawdziwość w całości lub co do poszczególnych (np. zaklejonych) części zdaje się być wątpliwą.

§. 4.

Nieużyteczne noty bankowe po których poznać można, że rozmyślnie zostały zmienione i przez to stały się niezdatnemi dla powszechnego obiegu w austryacko-węgierskiej Monarchii a w szczególności wszystkie obcymi dopiskami zaopatrzone, przepisane, przedrukowane, przemalowane, stampiliowane, dziurawione czcionkami, zaznaczone lub w inny sposób w swym zewnętrznym wyglądzie zmienione, będą przez Zakłady bankowe przyjmowane na uiszczeniem wynagrodzenia kosztów fabrykacyi i manipulacyi wynoszących 10 halerzy tak przy od wpłatach jakoteż przy wymienianie, jeśli tylko co do ich prawdziwości nie zachodzi żadna wątpliwość.

Częściowe wynagrodzenie za uszkodzone (niezupełne) noty bankowe.

§. 5.

Uszkodzone noty bankowe, w których brakuje poszczególnych części rysunku, powierzchni zapisanej lub brzegu za taką kwotę będą tylko wymieniane, jaka przypada na pozostałe (nie zniszczone) części. Noty bankowe w ten sposób uszkodzone, że tylko na jednej stronie (niemieckiej lub węgierskiej) brakuje pojedyńczych części obrazu należy tak traktować, jak gdyby tych części po obydwu stronach noty bankowej brakowało.

§. 6.

Celem wymiaru wynagrodzenia za uszkodzone noty bankowe po 20 K dzieli się format not bankowych na 100 równych pól.

Podział not bankowych na te pola odbywa się przez nałożenie siatki napiętej w ramki prostokątne w ten sposób skonstruowanej, że wewnętrzny obwód ramki dokładnie otacza format noty bankowej na 20 K. Format ten jest przez poziomo i pionowo przeciągnięte nitki w kierunku poziomym i pionowem na 10 równoodległych odstępów (pasów) podzielony, wskutek czego powstaje 100 równych co do kształtu prostokątnych pól z których każde jest po 13·5 milimetrów szerokie a 9 milimetrów wysokie.

§. 7.

Każde pole, którego powierzchnia przez notę pod siatką podłożoną nie jest przynajmniej do połowy pokrytą, oblicza się od całej wartości noty bankowej.

Brakujące części, w zetknięciach dwóch lub więcej pól nie należy obliczać według częściowych kwot przypadających na pojedyńcze pola, lecz należy taką kwotę potrącić, która odpowiada brakującym częściom razem wziętym.

§. 8.

Noty bankowe już przedziurawione a przez strony przedkładane, tudzież takie z których (przez całą długość lub szerokość noty) wycięto paski, albo które z dwóch lub więcej takich pasków są złożone, nadają się tylko wtenczas do natychmiastowego wymiaru i niszczenia odszkodowania, jeśli nie ma podejrzenia nieprawnego posiadania, względnie jeśli nie zachodzi podejrzenie, iż osoby, które takie noty przedłożyły działają z zamiarem oszukańczym.

W tym wypadku może nastąpić wynagrodzenie za przedziurawione noty według wyniku pomiaru (§. 7) zaś co się tyczy wyciętych pasków wynagrodzeniem wymierza się w ten sposób, że za każde pole, którego przestrzeń nie jest w zupełności pokrytą, oblicza się kwotę 20 halerzy, zatem w całości należy potrącić najmniej kwotę dwóch koron.

§. 9.

Noty bankowe uszkodzone w taki sposób, iż nie da się do nich zastosować wymiar ustalony §. 6. jak np. noty spalone, przegniłe albo przez myszy na części niepomiernie zgryzione i t. d. należy przyjąć za wydaniem potwierdzenia odbioru i odesłać je do centralnej kasy Banku we Wiedniu do zbadania względnie do uskutecznienia częściowego wymiaru.

§. 10.

Wypłata wynagrodzenia za uszkodzone noty bankowe, którego wymiar mogą oznaczać wedle powyższych postanowień same Zakłady bankowe, ma z reguły nastąpić zaraz po przedłożeniu uszkodzonych not.

Jeśliby to było niemożliwe ze względu na nawał właściwych zajęć kasowych, tedy należy stronom wydawać potwierdzenia odbioru na przedłożone uszkodzone noty, wymiar zaś uskutecznić najpóźniej w dniu drugim urzędowania po przedłożeniu not bankowych.

§. 11.

We wszystkich wypadkach, w których strona czuje się pokrzywdzona wymiarem uskutecznionym przez Zakład bankowy, należy dotyczące noty bez przedziurawienia ich i przed wypłatą częściowego wynagrodzenia odsyłać do centralnej kasy banku we Wiedniu celem ostatecznego wymiaru.

Jeśli strona przyjęła wymierzoną przez Zakład bankowy częściową kwotę, uważa się wymiar za stanowczo ukończony a dalsze postępowanie w tym względzie miejsca już mieć nie może.

Ekonomat c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 13. września 1901.

L. cz. A. 259/00 (4) [7413 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Naścia Zelena zmarła dnia 31. grudnia 1899 w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Matwija Zełenego nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty edyktu licząc, zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Fedem Szastkowem w Jabłonowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 19. marca 1901.

L. 1158 pr. (7688 1—3)

Wezwanie

C. k. Dyrekcya Policyi we Lwowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Swaryczewskiego, c. k. strażnika cywilno-policyjnego, ażeby w przeciągu 14 dni, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w wymienionym urzędzie i usprawiedliwił samowolne wydalenie się, w przeciwnym razie bowiem nastąpi wydalenie go ze służby.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów, dnia 14 września 1901.

L. 131. [7692 1—3]

OGŁOSZENIE.

W c. k. szkole położnych we Lwowie (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 8. października i trwać będą aż do 15. października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjmowane niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są bezżenne już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrzu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża,

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo moralności potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim lub niemieckim.

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego przynależnej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.

Lwów, dnia 14. września 1901.

L. cz. C. I. 264/1 (1) [7591]

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Beili Kalb wniósł Izrael Beer Kalb z Rymanowa pozew o 600 K.

Ustna rozprawa odbędzie się 12. września 1901 godz. 8 rano w Sądzie tutejszym, biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw jej kuratorem Alter Gold w Rymanowie, będzie ją zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, 29. sierpnia 1901.

L. cz. C. I. 252/1 (2) [7590]

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Gitli z Dombów Keller, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 600 kor.

Rozprawa odbędzie się 20. września 1901 w tutejszym sądzie, biurze 4.

Kuratorem dla niej ustanowiono Altera Golda w Rymanowie który będzie ją zastępywać dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 6. września 1901.

L. cz. C. II. 123/1 (1) [7619]

Przeciw Markusowi Hornowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Jadwigę Czajową pozew o uznanie własności posiadłości 198 gm. Czermin.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2, audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. września 1901 o 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw Markusa Horna, ustanawia się p. dr. Orlińskiego, adw. w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 10. września 1901.

L. cz. 21711. [7401]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abę Dawida Hausfelda, że na prośbę Nuss ma Pohorille wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 200 zł. w. a. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorów tut. adw. Dr. Landesbergera w zastępstwie adw. dr. Langera z wezwaniem by w czasie należytym udzielił kuratorowi, potrzebne do zarzutów informacye, lub innego zastępcę obrał sobie, i takowego sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki prawne z zaniedbania sobie przypisze.

Tarnopol, 30. grudnia 1897.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Lecznica dr. A. Tarnawskiego

w Kosowie za Kołomyją

(stacya kolei Zabłotów)

otwarta od 1 maja do końca października. Środki lecznicze wodą i inne fizykalno-dyetetyczne.

Ryby, karpie i liny

ma na sprzedaż dla odbiorcy hurtownego

Zarząd dóbr Tłusteńkie,

poczta **Probużna.**

Górskie winogrona deserowe

zupełnie dojrzałe, słodkie, w koszykach dobrze opakowane, najlepszy gatonek 3 K. 20 h. Miód przaśny naturalnie czysty, 6 K. 60 h., wszystko razem 5-kilogr. paczka do każdej stacyi rozsyła za zaliezką **Sebastyan Hahn,** właściciel winnic w Werschetr (Ungarn).

Polecam dla handlów

szale flanelowe „Silvia"

materye flanelowe na suknie po tanich cenach za podaniem koloru w paczkach 5-kilowych na próbę tylko najlepszy towar za zaliczką. Adres:

Johann Olmann Kaiserwalde

p. Schluckenau (Böhmen)

Nowość!

Kołdry puchowe wyrobu Józefa Schustera zalecane dla swej nadzwyczajnej lekkości i ciepła z wełnianego atłasu we wszystkich kolorach po zł. 18, 20, 22 z atłasu jedwabnego po zł. 22, 28, 35 do 40 zł. — Kołdry puchowe wyrabiam sam i są wyłącznie tylko u mnie do nabycia.

Kołdry zwykłe na wacie wełnianej począwszy od zł. 4, 5, 6·50, 7, 8, 10, w największym wyborze zawsze na składzie.

Materace włosienne od zł. 14, 16, 18, 20 do 32.

Sienniki zwykłe i sprężynowe, kocyki wełniane, poduszki i t. p. najtaniej w specyalnej pracowni wyrobów pościeli

Józef Schuster,

Lwów, Kopernika 5.



Przewóz mebli

w miejscu, koleją i drogą kołową

za pomocą c. k. uprzyw. patent. wozów meblowych **pod gwarancyą** za jakiekolwiek uszkodzenia

Aleksander Salzer

Wiedeń I., Franz Josefs Quai 5.

Lwów, ulica Halicka l. 1.

Rok założenia 1878.

Wozy meblowe 6 do 8½ m. długości.



Jako moją specyalnosc od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na żądanie

Rok założenia 1878.

Nowości w wielkim wyborze na podarunki otrzymał i poleca po cenach umiarkowanych

Magazyn specyalno galanteryjny

pod firmą: **„Au bon marché"**

Késmarky & Illés następca

WŁADYSŁAW CIECHULSKI

we Lwowie, róg pl. Maryackiego i ul Teatralnej 2 (dom kapitulny)

Znakomite brzytwy do golenia, scyzoryki, noże ze stali szwedzkiej do krajania chleba i użytku w kuchni.

Cenniki ilustrowane na żądanie bezpłatnie.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.–
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	[illegible]
„	Melange de Lenk	[illegible]
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9 —	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10 —	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1·08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Magazyn futer

pod firmą

K. SOLIK

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 7,

poleca po cenach **najprzystępniejszych** swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyńcze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.



PRODUKT SPOŻYWCZY

ALIMENT COMPLET

PAR

MAXIME GROULT FILS AINÉ

W PARYŻU

W wysokim stopniu pożywny, łatwy do strawienia, wzmacniający dla osób osłabionych po ciężkich chorobach nie mogących wcale trawić żadnego pokarmu, dla dzieci wątłych i delikatnych. Analiza chemiczna dokonana w szkole medycznej w Paryżu wykazała że ten produkt wyłącznie złożony z roślin przy równej wadze jest 7 razy bogatszy w substancye białkowate najpożywniejsze (albuminoïdes) jak mleko, 3 razy jak chleb, 2 razy jak świeże mięso. Zalecany przez pierwszorzędnych lekarzy w Paryżu.

FABRYKA I MŁYNY JAK RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ HURTOWA:

2, Impasse Leblanc, PARIS

Wyłączna sprzedaż we Lwowie w aptece pp. P. Mikolascha i Sp.



L. 6174 [7599 1—2]

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w roku 1902.

	Na dostawę	Przy wnoszeniu ofert należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej w wysokości koron
1	Leków	1000
2	Artykułów sanitarnych to jest waty, gazy jodoformowej, płótna gazowego, poduszek gumowych, organtyn etc.	1000
3	Mięsa wołowego w przybliżeniu 32.000 kg.	1500
	mięsa cielęcego w przybliżeniu 32.000 kg.	1500
4	Słoniny i smalcu w przybliżyniu 65.000 kg. (wyrób krajowy)	500
5	Mąki pszennej i żytniej około 87.000 kg.	500
6	Krup wszelkich tudzież grochu i fasoli w przybliżeniu 22.000 kg.	200
7	Makaranu włoskiego około 4000 kg. (wyrób krajowy)	100
8	Towarów kolonialnych	400
9	Cukru w przybliżeniu 4300 kg.	400
10	Śliwek suszonych 3.500 kg. powideł 2000 kg.	400
11	Mydła do prana w przybliżeniu 3000 kg.	200
	i sody szczakowickiej 6000 kg.	200
	mydełek kokosowych lub żółtkowych do mycia rąk 300 kg.	200
12	Jaj świeżych w przybliżeniu 1500 kóp	200
13	Nafty niezapalnej 9000 hl. i przybory do oświetlenia naftowego to jest szkła, knoty, umbry i t. p.	200
14	Szkła do szklenia okien zwykłe i 2 m/m	100
15	Ziemniaki Andersonów suchych wybieranych do przechowana na zimę 1200 korcy	
16	Oliwy rosyjskiej do smarowania maszyn i przyborów do ruchu maszyn	200
17	Drzewa opałowego twardego i miękkiego w przybliżeniu 500 sągów	500

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych poz. 1, 3 i 17.

Bliższe wyjaśnienia na żądanie udzielać może Zarząd szpitala w godzinach rannych do 1-szej w południe.

Oferty ostemplowane marką na 1 kor. należy wnosić do Zarządu szpitala do dnia 30. września 1901.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całorocznej dostawy.

Przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Zarząd krajowego szpitala powszechnego.

Lwów, dnia 10. września 1901.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przecławiu odbędzie się dnia 8 października 1901 o godzinie 11½ przed południem w biurze c. k. notaryusza w Radomyślu koło Tarnowa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków do dnia 8 października 1901.
2. Rozwiązanie Towarzystwa.

Abraham Chaim, dyrektor. Józef Bayer

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.